Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V, IV,

Rok XIX. Kraków, czwartek 30 stycznia 1936 Nr. 30

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy przesyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

P. minister Świętosławski o rozruchach antyżydowskich

na wyższych uczelniach

Warszawa. 29. 1. PAT. W zakończeniu dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty, która to dyskusja przeciągnęła się do późnej nocy z dn. 28 na 29 bm., zabrał głos minister oświaty prof. Świętosławski, który odpowiedział dyskutantom.

Oświadczył on, że o powiększeniu choć o jeden złoty budżetu ministerstwa poza tem, co już w imieniu rządu zadeklarował, mowy być nie może. Co się tyczy dezyderatów, pozostających w związku z temi lub innemi posunięciami ministerstwa, minister zauważa, że kiedy wprowadza się jakąś wielką reformę i kiedy obok tego występują nowe instytucje, to trzeba przedewszystkiem uzbroić się w spokój i powiedzieć sobie, że te instytucje nie mogą mieć odrazu całkowicie normalnego biegu.

Na Śląsku — mówił p. minister — mamy program powszechnego nauczania wykonany całkowicie. **Niema tam dzieci poza szkołą, a na wschodnich rubieżach dzieci tych jest jednak cała masa.** Trzeba zachować spokój i **nie denerwować się.** Jedna rzecz jest potrzebna na to, co się właśnie obecnie dzieje, mianowicie ze wszystkich zakątków państwa sygnalizuje się do centrali, że tam i ówdzie są pewne niedociągnięcia, lub że się krzywdzi człowieka. **Naszym obowiązkiem jest na to reagować i w miarę możności wyrównywać istniejące niedociągnięcia**

Nie będę pierwszym — ciągnie minister — który dążyć będzie do tego by przerostów programów nie było. Z przerostem programu oświatowego walczyć będę stale. Przechodząc do zagadnienia taksy administracyjnej minister zaznaczył, że ma ona całkowicie inną strukturę, aniżeli fundusz opłat studenckich. **Opłaty w szkołach prywatnych są wysokie,** taksa jest sztywna w tem znaczeniu, że gdyby ją zmienić, naruszyłoby się równowagę finansową całego szkolnictwa średniego. P. minister przywiązuje dużą wagę do zagadnienia oświaty pozaszkolnej. Może w krótkim czasie nastąpi pewne odprężenie na tym, oprócz tego można mieć nadzieję na pomoc samorządu tak, że oświata pozaszkolna dozna nowego wstrząsu.

Przechodząc do sprawy rozruchów antyżydowskich na uczelniach akademickich, minister oświadcza, że uczynił wszystko co można, aby zostały one zlikwidowane. Już w czasie feryj świątecznych odbył się zjazd rektorów. Rozważano szczegółowo w jaki sposób zło usunąć i winnych ukarać. W ostatni poniedziałek odbyła się w ministerstwie oświaty konferencja kilku rektorów w sprawie owych rozruchów. Minister zwraca szczególną uwagę na tę sprawę. Jeżeli chodzi o zagadnienie mniejszościowe w ogólności, to minister z zadowoleniem stwierdza, że wszystkie głosy, które się odezwały, mówiły o lojalnej chęci współpracy dla dobra państwa polskiego. — Szereg dezyderatów zgłoszonych nie nadaje się do tego, by w chwili obecnej dać na nie rzeczową odpowiedź. Jeszcze przed dniem dzisiejszym odbyły się konferencje z niektóremi grupami mniejszościowemi, a podania i memorjały w związku z tem złożone, są już przedmiotem badań.

W zakończeniu minister podkreślił, że tylko w nastroju spokojnym i równowadze ducha można usuwać niedociągnięcia, gdy się realizuje wielkie przekształcenia i reformy.

Po wyjaśnieniach dyrektora Urzędu Wychowania Fizycznego gen. Olszyna-Wilczyńskiego oraz po końcowych wywodach referenta pos. Pochmarskiego, budżet ministerstwa **W. R. i O. P. przyjęto.**

Sen. Borah zaleca „trzymanie się zdala od Europy"

Nowy Jork. 29. 1. PAT. W związku ze zbliżającemi się wyborami prezydenta Stanów, sen. Borah, przemawiając na wiecu zwołanym przez swych zwolenników, oświadczył m. in.:

„Nasza linja polityki zagranicznej winna zmierzać do **całkowitego oddzielenia się od komplikacyj politycznych innych narodów.** Jedynym sposobem pozostania zdala od spraw europejskich jest zdecydowane trzymanie się **zdala od Europy.** Tajne traktaty istniejące w chwili wybuchu wojny światowej stanowią część europejskiej kanwy politycznej nad całością której czuwać ma Liga Narodów.

Rozruchy w Kairze trwają

Kair. 29. 1. PAT. Ulice miasta są patrolowane przez silne oddziały kawalerji i policji. Podczas manifestacyj, jakie miały miejsce dzisiaj rano około 60 studentów odniosło rany. 5 policjantów i 4 studentów przewieziono do szpitala. Szwagier szefa nacjonalistów Nahasa Paszy jest rzekomo ranny kulą w twarz.

Podczas manifestacji doszło do gwałtownego starcia z policją, która okrążyła studentów.

Katowice, 29. 1. PAT. Wczoraj w godzinach wieczornych w podziemiach w kopalni „Maks" w Michałkowicach wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Po odstrzeleniu ładunku 6 górników udało się z powrotem do pracy. Po rozpoczęciu pracy jeden z niewystrzelonych ładunków eksplodował, przyczem 4 górników odniosło ciężkie rany. Rannych odstawiono do szpitala Spółki Brackiej w Siemianowicach.

Strajk generalny w Transjordanji

Jerozolima, 29. 1. ŻAT. W całej Transjordanji proklamowano strajk generalny na znak sympatji i solidarności z nacjonalistami syryjskimi. Ex sułtan El . Atrash, który przebywa na wygnaniu od czasu stłumienia powstania Druzów po odbyciu narad z ekstremistami arabskimi w Transjordanji oświadczył, iż gotów jest stanąć na czele powstańców syryjskich.

OZJASZ THON

POSTAWA WEIZMANNA

W łesie naszych gazet w języku hebrajskim i we wszystkich innych językach rodu ludzkiego — lekki szum. Jakiś ostrzejszy wiatrzyk tam uderzył i narobił ruchu. Jakieś tam — nie zbyt ostre wprawdzie, ale całkiem wyraźne niezadowolenie zapanowało wobec obecnego Wysokiego Komisarza, p. Wauchope'a. A doszło pono aż do dosyć przykrej rozmowy między tym dygnitarzem a Weizmannem, w której ze strony przywódcy naszego paść miało zagrożenie, że chyba dojdzie do otwartego zwalczania go ze strony sjonistów jak to miało miejsce swojego czasu z Passfieldem. Gdy pada to nazwisko, tak mocno w naszych kołach nielubiane, to chyba w stanie znacznej irytacji. Cóż tedy się dzieje na tym naszym najważniejszym froncie, że to aż naj wyższych wodzów wyprowadza z równowagi?

Otóż dzieją się tam istotnie rzeczy grubo niemiłe, a to tem drażliwsze i tem bardziej drażniące, że przecież znajdujemy się we fazie wyraźnego przypływu, w którym fale wznoszą się wysoko a prąd jest wartki, tak że mogłaby istotnie nastać epoka wielkiego tworzenia i budowania. O takiej liczbie nowych przybyszów, jak w ostatnim roku, niedawno temu nawet bardzo lotna wyobraźnia nie marzyła. Od tego czasu, kiedy liczba pięciu tysięcy stanowiła szczyt fantazji, do którego się wspinano tylko w chwilach wielkiego podniecenia, aż do rzeczywistej imigracji zwyż sześćdziesięciu tysięcy Żydów w ciągu ostatniego roku, — upłynął bardzo niedługi czas. Zaledwie parę lat temu — powiedzmy: dziesięć — byli najodważniejsi z nas i najbardziej bujną fantazją obdarzeni bardzo skromni i obracali się w liczbach pojedynczych, bardzo nielicznych tysiączek, a teraz życie nam pokazało, jak to ono może przełamać wszelkie zapory i wyrastać ponad wszelką fantazję. Znaczy to, że do zbytniej powściągliwości niema powodu i że mamy wszelkie po temu prawo, by popuścić nieco cugle fantazji i szybować nieco wyżej, jak dotychczas przywykliśmy. A mimo to — te ciągłe targi o przyszłe liczby. Już chyba mogliśmy się nauczyć tej prostej historycznej prawdy, że liczby nie ustanawia żadna instancja rządowa, ani żadna instytucja sjonistyczna, tylko sama moc, jaka leży z jednej strony w naszem nieszczęśliwem położeniu na tym czy innym froncie golusowym, a z drugiej strony od nasilenia tęsknoty za własnym domem, jaka zawładnie duszą żydowską. Dla kompletu należy jeszcze podnieść jedną okoliczność: rozpiętość bram otwartych w innych punktach imigracyjnych. A zatem nasilenie parcia do Palestyny zależy od siły wrogiej, która nas pcha i od siły tęsknoty, która nas pociąga. A te elementy, szczególnie pierwszy, nie dadzą się z góry obliczyć, bo są w dużej mierze zależne od stosunków i warunków naszego bytowania, jakie się wytwarzają poza naszą wolą, a najczęściej przeciw naszej woli. Niema tedy najmniejszego sensu z góry oznaczać liczby, które i tak będą przekraczane, choćbyśmy je określili bardzo odważnie i mocno wygórowane.

Sądzę tedy, że niema najmniejszej potrzeby układać się, a już najmniej kłócić się z narzuconą nam władzą palestyńską o liczbę przyszłej imigracji. Tembardziej nie jest zrozumiałem, jak to mogło dojść do ostrzejszej rozprawy między Weizmannem a Wysokim Komisarzem na temat liczby imigrantów, skoro chyba Weizmann najlepiej wie, że niema tej siły, któraby mogła powstrzymać skutecznie całą nawałnicę, jaka się rzuca na Palestynę. A Wysoki Komisarz także nie może i nie powinien zaryzykować swojego rządowego autorytetu postanowieniami, których wykonywanie nie jest całkowicie zagwarantowanem.

O co-że idzie ten spór?

Twierdzę, że spór idzie jeszcze ciągle o samą zasadniczą myśl odbudowy Palestyny, której Anglicy jeszcze dobrze nie pojęli, lub której głębokie i historyczne znaczenie zdołali dosyć szybko zapomnieć. Trzeba Anglikom ciągle przypominać, a mam wrażenie, że profesor Weizmann ćwiczy w tem swoje naucycielskie zdolności, że my idziemy do Palestyny, by tam sczasem utworzyć państwo żydowskie! Jeśli Balfour wydał nam swego czasu dokument, który dla nas tworzy magna charta libertatis, nas list wyzwoleńczy, to dokładnie wiedział, co czyni. Zdaje się, że w owym niezmiernie ciężkim, a nawet wprost niebezpiecznym dla Anglji okresie, żaden polityk angielski nie byłby zakasał rękawów dla ogłoszenia jakiejś bagatelnej enuncjacji. Anglja chyba wiedziała, że ona się angażuje nie dla jeszcze kilku tysięcy certyfikatów, tylko dla czegoś wiekopomnego historycznego tworzenia. To jest tak zupełnie jasne i proste, że każdy chyba zrozumie ten związek myśli i czynów.

Jest tylko niemiłe, jest nawet bardzo przykro, że nieraz ma się nieprzeparte wrażenie, jakoby Anglicy czasami poprostu udawali że owego konneksu myślowego nie rozumieją. Zdarza się, że tak postępują, jakoby w Palestynie trzymali straż, by dzieło żydowskie nie rozrosło się zbytnio, lub conajmniej, żeby nie urosło tak szybko. Ostatnio właśnie okazało się, że oni nie zdają sobie sprawy, że ten zakątek — spewnością nie zbyt duży i nie zbyt, jak w obecnej chwili, obfity — jest wyłącznie zastrzeżony dla rozsypanego narodu żydowskiego, a nie dla innych narodów, które mają ziemi podostatkiem. Stało się bowiem tak, że Palestyna zaczyna przyciągać ludzi, pragnących dobrobytu i bezpieczeństwa. Oczywista — Żydzi z tej piaszczystej pustyni, z tego kraju beznadziejnie zaniedbanego zrobili w krótkim czasie coś pięknego i żyznego. Rzecz najnaturalniejsza na świecie: do budowania i tworzenia potrzebna jest miłość, taka wzniosła, potężna miłość, którą można czuć tylko dla swojej ojczyzny. Żydzi są historycznie związani nierozerwalnie z Palestyną — na to jest najbardziej przekonywujących dowodów w ciągu historji bez liku. Palestyna jest pustynią, gdy w niej niema Żydów, a staje się kwitnącym ogrodem, jak ją użyźnia pot żydowskiego chłopa. Niech to będzie mistyka czy zwykła psychologja, sprawdzająca się często we wielkich zjawiskach historycznych procesów, — wystarcza dla nas, że to jest stwierdzonym i niezbitym faktem. Tego się już Anglicy mogli nauczyć. Jakże oni mogą pozwolić obcym elementom zająć ten kraj, który najwidoczniej jest dla narodu żydowskiego przeznaczony? Jak mogą pozwolić na imigrację obcych żywiołów?

Powie się: taki już jest liberalizm angielski! Otóż tak jednak nie jest. Przedewszystkiem nie jest takim ów słynny liberalizm angielski. Właśnie Anglicy zamykają na wszystkie spusty każdy kąt, który jest w ich władaniu i przeznaczają go — każdy na swojem miejscu — na specjalne cele. A po drugie — czy nie wiedzą, że Palestyna jest za szczupła na taki dom zajezdny dla całego świata? Palestyna jest zastrzeżona dla szesnastu miljonów Żydów całego świata, a tylu z nich tam będzie musiało znaleźć pomieszczenie, ilu będzie chciało lub musiało tam przybyć i szukać schronienia. Nie wolno tedy miejsca wolnego, jedynego na świecie, przeznaczonego dla tego narodu, oddać innym do dyspozycji.

To są prawdy tak proste, tak zasadnicze nieodparte, że je chyba doskonale zna także p. Wauchope. A jeśli on pozwala innym ludziom zająć to miejsce, to to znaczy, że robi coś naprzekór tym, którzy się do niego odnoszą, względnie odnosili z dużą dozą zaufania.

Naturalnie — p. Wauchope okazał się w ostatnim czasie niezbyt pewnym przyjacielem. Ta sprawa z Radą Legislatywną przecież nie przestaje świadczyć o pewnych nieprzyjaznych zamiarach. Nieraz się już na tem miejscu zastanawiano nad tem zagadnieniem i wykazano dosadnie, że tu niema mowy o żadnym zasadniczym demokratyzmie, który musi być spełniony w Radzie Legislatywnej. Sama instytucja jest pomyślana jako jakiś potworek niesamowity, który może tylko odrazę budzić, a w dodatku nikt się tego dziwactwa nie domaga. Przeciwnie — p. Wauchope musi natężyć całą swoją elokwencję, ażeby przekonać Arabów, że ta instytucja ma dla nich jakąś wartość. Arabowie zresztą by ją niewątpliwie z oburzeniem odtrącili, gdyby nie chcieli działać naprzekór Żydom. Rzeczywiście — takiego sztucznie skomplikowanego splotu nieporozumień nie można tak rychło znaleźć w dziedzinie polityki, o ile ona uprawiana jest przez ludzi do rzałych i odpowiedzialnych.

Gdyby się sprawdziło, że spór Weizmanna z Wysokim Komisarzem faktycznie o to się toczył, że p. Wauchope zamierza wprowadzić obcych imigrantów, to nie będziemy się dziwili powszechnemu wrażeniu, że Weizmann naciągał ze swego rejestru najmocniejsze struny. Na to już napewno nie można pozwolić. A jest chyba całkowicie pewne, że Liga Narodów na taką dziwaczną koncepcję się nie zgodzi, jeśli nie będzie chciała przekazać potomności mocnej kompromitacji, jaka na nią spadnie. Trudno sobie wyobrazić, by Liga Narodów zgodziła się na wprowadzenie obcych przybyszów do kraju mandatowego gdzie przecież mandat bardzo wyraźnie mówi, do jakiego celu został wydany.

Jest tylko pożałowania godnem, że teraz, tyle lat po zatwierdzeniu deklaracji Balfoura, po nadaniu mandatu i — po tylu sukcesach wprost świetnych, jakie praca żydowska i entuzjazm żydowski odniosły w Palestynie, Weizmann musi stać na straży samych zasad i podstaw naszych uprawnień. A gdyby to nawet nie było dosłownie prawdą, że Weizmann miał tę niemiłą dyskusję, to właściwie i to jest bolesne, że my możemy taką rzecz jeszcze uważać za możliwą i uwierzyć w nią. Znaczy to, że nie mamy jeszcze w duszy tej stuprocentowej pewności, że nas nie mogą tam jeszcze spotykać różne niespodzianki, różne wykolejenia. W takim stanie niepewności jest istotnie trudno pracować. Zgroza przejmuje na myśl, że kto wie, ile i co by nam groziło, gdybyśmy nie mieli takiego nocnego człowieka, jakim jest Chaim Weizmann. Jest tylko dla nas bolesne pytanie, czy niema instancji, któraby nas chroniła od niespodzianek i zapewniała w całej pełni naszą pracę twórczą, do jakiej tyle mamy entuzjazmu i ofiarności. Chyba to zasługuje na pełną sympatję całego świata!

Rudolf Olden

Chatham House

„Królewski Instytut dla polityki międzynarodowej jest instytucją nieoficjalną i niepolityczną, założoną w roku 1920, by zachęcić do naukowego badania problemów międzynarodowych lub tego rodzaju pracę ułatwić"

Słowa te czyta się na wywieszce tomu, zawierającego 800 stron, a zatytułowanego „Przegląd polityki międzynarodowej 1934". Zaopatrzony w karty, kronikę i bardzo obszerny indeks, dostarcza tom ten na wszystkie problemy polityki międzynarodowej roku 1934 odpowiedzi wyczerpującej i mądrej, a pozatem podaje też literaturę tak, że człowiek żądny informacji, może się należycie zorjentować. Jako wydawca tomu figuruje Arnold I. Toynbee, doktór honorowy Oxfordu, dyrektor wymienionego Instytutu Królewskiego i profesor historji międzynarodowej na uniwersytecie londyńskim, przyczem, jak informuje rocznik, oba ostatnie stanowiska piastuje dzięki fundacji sira Daniela Stevensona. Stevenson jest eksporterem węgla z Glasgowa, który stworzył kilka fundacyj, jak profesury nauki o obywatelstwie, oraz języków hiszpańskiego i włoskiego na uniwersytecie glasgowskim, szkocką akademję muzyki i inne. W krajach anglosaskich nie należy do rzadkości, że ludzie, którzy prędko zdobyli fortunę, stawiają ją do dyspozycji użyteczności publicznej. Prof. Toynbee pracuje nad dziełem o skromnym tytule „Studjum historyczne", obliczonem na 13 tomów. Trzy z nich, każdy na pół tysiąca stron, pojawiły się przed rokiem, wzbudzając olbrzymie zainteresowanie świata umysłowego. Powiedziano o tem dziele, że usiłuje stosować teorję względności w dziedzinie historji. Pisane jest z niesamowitą wprost znajomością rzeczy, a przytem jest o wiele bardziej dostępne i zrozumiałe od uczonych książek w języku niemieckim. Dlatego, co za cud, bestseller!

Chatham House jest jednym z owych starych czarnych domów o prostych dostojnych formach, tak charakterystycznych dla wewnętrznego Londynu. Tablica pamiątkowa informuje nas, że mieszkali w nim trzej premjerowie: Chatham, Deeley i Gladstone. Ma potężną bibljotekę historyczną i polityczną we wszystkich językach, olbrzymi zbiór artykułów prasowych ze wszystkich krajów, uporządkowany umiejętnie, i dużą salę dla wykładów. Przemawiają w tej sali politycy i pisarze wszystkich krajów i partji. Słuchaczami są tylko Anglicy, nie wolno ogłaszać sprawozdań w żadnej gazecie, bo porusza się problemy ściśle poufne. Członkami towarzystwa mogą też być tylko Anglicy. Natomiast ludzi wszystkich innych narodowości dopuszcza się do korzystania z czytelni, a widuje się tu niemało Azjatów wschodnich, którzy tu zbierają materjały dla swych studjów.

Chatham House wydaje prócz rocznika biuletyn, zawierający informacje międzynarodowe, czasopismo wychodzące raz na dwa miesiące, a oprócz tego jeszcze monografje zależnie od ważniejszych wydarzeń politycznych, ostatnio monografję o konflikcie włosko-abisyńskim. Udziela też pomocy rozmaitym wydawnictwom. Być może najważniejszą funkcją Instytutu jest udzielanie informacji na tematy polityczne, bez względu na to, kto o te informacje prosi. Dla polityków, literatów, dziennikarzy jest to doprawdy pomoc wspaniała. Należałoby jeszcze wspomnieć, że instytut ma niejako filje w kilku dominjach i wciąż zakłada nowe filje. Niewiem, czy wyliczyłem dokładnie wszystkie funkcje instytutu. Jest rzeczą pewną, że jest to kopalnia wiadomości, informacji, inicjatywy i przedsiębiorczości. Jeszcze jeden szczegół: roczne dochody i wydatki przekraczają sumę 20.000 funtów. Instytut Rockefellera przyczynia się do tego pokaźną sumą, reszta zaś pochodzi od obywateli imperjum, bo subwencyj państwowych na tego rodzaju cele niema w Anglji, byłyby nawet niepotrzebne.

Naturalnie, powiedziałem to już, Chatham House niema żadnej własnej platformy, wszystkie poglądy mają tu swoich zastępców, wszystkie kierunki polityczne nawet najbardziej radykalne korzystają z urządzeń tego naprawdę królewskiego instytutu. Ale jest może rzeczą możliwą, scharakteryzować ducha, który tu panuje. Chcę zacytować ustęp ze wstępu do części europejskiej ostatniego rocznika: „Można wielką część okresu historycznego, który minął, ująć w jednem zdaniu o przysłowiowej mądrości: „Gdy kota niema w domu, tańczą myszy na stole".

Chwilowi zwycięzcy zamknęli swe oczy przed przyszłością, poświęcając swą uwagę dziecinnym zabawom, które mają uśpić ich lęk i zadośćuczynić ich próżności. Francuzi markowali napoleońską hegemonję wojskową, która miała ich zwolnić od konieczności porozumienia z ich wrogami, jak długo droga ku temu była otwarta. Anglicy odgrywali naród wyspiarski, co miało ich zwolnić od zobowiązań kontynentalnych, tak, jakgdyby Anglja była Ameryką północną. Włosi odgrywali antygalikanizm, co miało podkreślić, że posiadają tęsamą wartość co Francuzi. Rosjanie chcieli być taranem przeciwko

ADRIENNE THOMAS

Przekład autoryzowany

KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!

3)

Katarzyna Lentz od dwóch lat już nie żyła. Prawdziwej luki nigdzie po sobie nie zostawiła. Zresztą sama żyła na peryferji swej rodziny, krocząc swemi własnemi drogami, które zasadniczo niczem się nie odróżniały od dróg jej rówieśnic. Była być może nieco bardziej refleksyjna, a takiemi są często dzieci pochodzące z małżeństw nieharmonizujących ze sobą, była też bardziej krytyczna i wrażliwa. Do swych rodziców i do swojej siostry Joanny miała tylko ten jeden stosunek: Nie chciała być do nich podobna w żadnym wypadku.

Między tańcami a ślizgawką małe życie Katarzyny szukało pierwszej miłości. Lucien Quirin. Nieopanowany despota młodociany, w którego krótkiem życia czasokresie zebrały się były wszystkie składniki długiego życia. Między ziemską a nadziemską miłością, między „zawodem praktycznym" a swem przeznaczeniem na malarza, między ojczyzną bliższą i dalszą, między Francją a Niemcami szukał swej drogi. Wszystkie te konflikty zakończyła wojna. Lucien zgłasza się dobrowolnie. I Katarzyna zostaje żołnierzem. Z początku przyrządza tylko konfitury dla szpitali, szyje bieliznę dla rannych. Potem nagle stanęła w obliczu całej powagi swej epoki... Pracuje na dworcu głównym w Metzu przy Czerwonym Krzyżu, przeżywa potężną emocję wyruszającej na front armji i cichy powrót poszarpanych ranami ludzi. Katarzyna ma siedemnaście lat, ale potrafi obchodzić się już z umierającymi. Pojmuje, że można jeszcze obdarzyć uśmiechem tego, któremu już niczem pomóc nie można. Samej chce się jej nieraz płakać, znajduje jednak słowa rozumne i ostrożne, by pocieszyć ludzi obcych. Nocami sypiać nie może z tęskноты i lęku o Luciena. A w dzień podczas służby potrafi uśmiechem i brawurą wykłamać kilku Bawarczyków, mających na sumieniu jakieś przekroczenia, u ich przełożonych. Giną wszyscy jej przyjaciele. Jeden po drugim Katarzyna spełnia dalej swe obowiązki. Pełna strachu przeraźliwego się pyta: Kto będzie najbliższy? I pewnego dnia naturalnie najbliższym jest Lucien Quirin. Wojna połknęła go jako należną sobie ofiarę. Przez pewien jeszcze czas błąka się Katarzyna wśród wielkiej próżni życia. Nie dźwiga już więcej wziętych na siebie obowiązków, lecz obowiązki dźwigają ją. Nie musiały to być chyba odpowiednie szczudła dla jej dziewiętnastu lat. Nie wytrzymały bowiem zbyt długo. I ona umiera. Tak zwaną przyczyną śmierci była pneumonja. W rzeczywistości, tracąc jednego przyjaciela za drugim, a potem po stracie Luciena, straciła rację bytu. Zuzanna chciała teraz właśnie wydać pamiętnik Katarzyny.

Luki po sobie nie pozostawiła. Historja świata przeszła nad nią i Lucienem Quirinem do porządku dziennego.

— — — — — — — —

W milczeniu spacerują Mikołaj i Ryszard po parku. Po wioskach wydzwaniają dzwony niedzielę. Na niebie wieczorem układają się chmury nakształt wachlarza, co widzieć można tylko w Alzacji. Zamki w Rapportsweiler i Hohkönigsburg są ciemno fioletowe. Oznacza to dobrą pogodę.

„Popatrz" wskazuje Mikołaj obraz chmur, „niebo, jakie malował Grünewald".

C. d. n.

zjednoczonemu kapitalizmowi świata. Państwa Małej Ententy odgrywały swego własnego ciemiężcę przedwojennego, rolę nieprzejednanych legitymistów przeciwko bezczelnej irredencie, podczas gdy Węgrzy wzięli na siebie rolę irredenty zamiast wyzwolonych Jugosłowian, Rumunów i Słowaków...

Naprawdę wiedzieli jednak Francuzi w głębi swego własnego serca, że Francja XX. stulecia nie może być wrogiem Niemiec XX. stulecia... Oszukiwali swoje utajone wątpliwości co do własnej siły militarnej gorączkowem poszukiwaniem nowych i lepszych sojuszów wojennych... A Anglicy zaczęli rozumieć, że Brytanja przestała ostatecznie być wyspą, gdy pierwszy aeroplan przeleciał kanał. Im głośniej krzyczeli, że Anglja jest taką samą wyspą jak Ameryka północna i że dla Anglików europejskich los Europy kontynentalnej jest taksamo obojętny, jak dla Kanadyjczyków lub Yankesów, tembardziej nurtowała w nich wiedza gorzkiej prawdy, polegająca na tem, że tak zachwalana wyspiarskość jest tylko złudą, rozbitą w puch postępem nauki...

Nagle, 1934, skończył się okres, kiedy myszy swobodnie tańczyły na stole. Kot niemiecki zjawił się znowu w domu, jego pazury urosły, a apetyt dzięki przymusowemu postowi wzmógł się do niebywałej siły".

Słowa te są dowodem, że wielkie środki i olbrzymi wysiłek instytucji służą duchowi prawdy i jasności.

Nauka na służbie odbudowy Palestyny

Mowa Dr. Weizmanna

Tel-Awiw, (ZAT. Przemawiając na konferencji tel-awiwskiego Związku Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego (o której ŻAT-na już doniosła telegraficznie), dr. Weizman oświadczył m. in.:

Wziąłem na siebie zadanie zorganizowania wydziału nauk przyrodniczych U. H. Pragnę pracować w kierunku ufundowania zasad pracy badawczej nad naukami leżącemi u podstaw innych nauk. Conieco w tej dziedzinie już zdziałano. Uniwersytet posiada duży i poważny instytut matematyczny. Mamy też dobrych pracowników na innych odcinkach. Potrzebne są jednak uzupełnienia. Odnosi się to także do fizyki i chemji. Pragniemy udoskonalić U. H. tak w zakresie badań jak i nauczania. W tym celu potrzebne są wielkie środki finansowe. Nie będę wchodził w to, co jest pilniejsze. Życie dało już swą odpowiedź. Presja życia wyraża się w tem, że przychodzą chętni do nauki studenci. Lecz nasze środki są nader szczupłe. Wzrost środków jest niewspółmierny ze wzrostem liczby słuchaczy.

Miałtem w tych dniach możność przyjrzenia się naszemu przemysłowi zbliska. Widziałem poważne zaczątki, które zajmują już pokaźne miejsce w przemyśle. W całym kraju istnieje związek między przemysłem a wiedzą. W naszych czasach nie jest możliwy zdolny do konkurencji przemysł, któryby się nie opierał na mocnej podstawie naukowej, dostosowanej do zmian zachodzących z dnia na dzień. Konieczne jest powołanie do życia ciała naukowo-przemysłowego dla uregulowania wzajemnego oddziaływania nauki i przemysłu. Tego rodzaju instytucje istnieją w Anglji i innych krajach. To samo odnosi się do rolnictwa. „Bez wiedzy niema mąki". Nigdzie — a tembardziej w kraju tak małym i ubogim jak nasza Palestyna — nie jest możliwe nowoczesne rolnictwo nieoparte o silną podstawę naukową. Każda działka ziemi musi być wyzyskana w zgodzie ze wszystkiemi zdobyczami nauki. Nie jest bynajmniej konieczne, aby uniwersytet i jego pracownie były ześrodkowane w jednem miejscu. Każdy skrawek ziemi w Nahalal, Ein-Harod, Rechobot, Petach - Tikwah może być przekształcony w laboratorjum. Takie laboratorja są zresztą bardziej naturalne. Nadają one wszechnicy charakter bardziej intymny.

Uniwersytet nasz jest jeszcze daleki od ideału. Są jednak doniosłe zaczątki. Obecnie zależy od jiszuwu i golusu, czy nasza droga ideału będzie lżejszą czy cięższą. Sądzę, że znajdziemy minimum wymaganych środków. Pragnę jednak zaznaczyć, że każdy grosz zebrany w Palestynie samej, ma większą wartość od pieniędzy płynących z golusu. Mały naród szwajcarski ma aż siedem uniwersytetów (wszyscyśmy w nich pobierali naukę) prócz innych instytucyj naukowych. Naród holenderski zajmuje jedno z pierwszych miejsc w nauce, i jego wielkie ośrodki naukowe bynajmniej nie ustępują Oxfordowi, Cambridge'owi i Sorbonie. Zależy to od intencyj, nie tylko od środków. Holendrom wiedza służyła do celów praktycznych. Nauka była im pomocna w walce z ciężką przyrodą. Ratowała ich. Sądzę, że podobny też będzie los naszej pracy: Naród Książki oceni wiedzę i potrafi posługiwać się nią dla odbudowy kraju.

Dr. Weizman życzy powodzenia Kurtowi Blumenfeldowi w jego misji do krajów djaspory na rzecz U. H.

Wieści z Palestyny

Światowy kongres lekarzy żyd. — 27 kwietnia w Tel Awiwie

Jerozolima (Palcor). Związek lekarzy żydowskich w Palestynie wyznaczył specjalną komisję dla organizacji światowego kongresu lekarzy żydowskich, którego termin wyznaczono na 27—29 kwietnia 1936, a który zwołany zostanie do Tel Awiwu. W dn. 1 i 2 maja delegaci kongresu wezmą udział w konferencji naukowej związku lekarzy palestyńskich. W dn. 3 maja delegaci odwiedzą instytucje narodowe oraz ośrodki zdrowia w Jerozolimie.

Porządek dzienny kongresu obejmuje m. in. referaty o organizacji związku światowego lekarzy żydowskich, o dziejach medycyny u Żydów, o stanie wyszkolenia medycznego u Żydów, o stanie zdrowotnym mas żydowskich w krajach rozproszenia, o zagadnieniach eugeniki narodu żydowskiego oraz o sytuacji lekarzy żydowskich na świecie.

W skład komisji organizacyjnej kongresu wchodzą prócz przedstawicieli związku lekarzy również delegaci uniwersytetu jerozolimskiego, Waad Haleumi, „Kupath Cholim" (Robotniczej Kasy Chorych) i organizacji pomocy lekarskiej „Hadassah".

Podwyżka stawek celnych

Jerozolima (Palcor) Jak już donieśliśmy, rząd palestyński wprowadził podwyższone cła na towary zagraniczne celem ochrony interesów przemysłu krajowego.

Nowa taryfa, ogłoszona w Gazecie Urzędowej, obejmuje następujące stawki: wyroby aluminjowe — 50 milów od kg. (dotąd 30 milów), meble — 25% wartości towaru, wyroby perfumeryjne — 25% wartości towaru, woda kolońska lub alkohol perfumowy — 200 milów od litra, odzież gotowa damska — 40% wartości towaru, trykotaże i t. p. — od 20 do 30% wartości towaru, jedwabie i jedwab sztuczny oraz odzież gotowa jedwabna 40 % wartości towaru, odzież płócienna, wełniana i bawełniana oraz wyroby manufakturowe — 30% wartości towaru.

Zmienione też zostały stawki celne na mąkę i zboże.

Bojkot towarów niemieckich

Haifa (Palcor). Z udziałem przedstawicieli komitetów bojkotowych z Haify, Safed, Jerozolimy i Tel - Awiwu odbył się tu zjazd, poświęcony akcji bojkotowania towarów niemieckich w Palestynie. Po przedyskutowaniu zagadnień, związanych ze wspomnianą akcją i po opracowaniu programu działalności na przyszłość, zjazd wyłonił centralny komitet krajowy, do którego delegowany też będzie przedstawiciel Waad Haleumi.

Zadania Targów Lewantyńskich w Tel Awiwie

Tel Awiw (Ż.A.T.). Odbyła się tu konferencja prasowa z udziałem 250 dziennikarzy z całego świata, poświęcona sprawom Targów Lewantyńskich w Tel Awiwie.

Konferencję zagaił burmistrz Dizengoff, który omówił zadania gospodarcze, społeczne i polityczne Targów i nawoływał do zdrowego optymizmu i wiary we własne siły, na których opierają się wszystkie zdobycze żydowskie w Palestynie. Przewodniczący związku przemysłowców p. Szenkar oświadczył, iż przemysł palestyński odnosi się z największą sympatją do Targów, zaś pawilon przemysłu żydowskiego. z pewnością nie zdoła pomieścić wszystkich eksponatów, gdyż w ciągu ostatnich paru lat przemysł żydowski w Palestynie znacznie się rozbudował i inwestowano zaś w nie przeszło 8 miljonów funtów. W ciągu ostatniego roku sprowadzono dla przemysłu maszyny na sumę blisko miljona funtów.

Członek rady centralnej „Histadrutu" D. Remez wskazał na znaczenie wychowawcze Targów Lewantyńskich i nawoływał do skupienia wszystkich sił społecznych dokoła tego przedsięwzięcia, które przeistacza jiszuw palestyński w jednolitą strukturę gospodarczą.

Kierownik departamentu handlu i przemysłu w egzekutywie Agencji Żydowskiej dr. F. Rottenstreich nadesłał pismo, w którem wyraża nadzieję, że Targi pobudzą nowego ducha przedsiębiorczości. Dr. Rottenstreich omawia zadania konferencji wszystkich Izb handlowych związanych z Palestyną, która się odbędzie w okresie Targów i poświęcona będzie rozwojowi przemysłu palestyńskiego.

Kierownik Targów p. Jewzerow w dłuższym przemówieniu nakreślił zadania Targów. Targi zareprezentują kraj jako siłę zorganizowaną w ekonomice międzynarodowej. Powstanie konferencja „okrągłego stołu" z udziałem różnych krajów celem wzmocnienia wymiany handlowej na trwałych podstawach. Targi pozatem podkreślą znaczenie rolnictwa żydowskiego w obecnej strukturze gospodarczej Palestyny. Pozatem przemawiał jeden z pierwszych budowniczych Tel-Awiwu Dawid Smilański, który nawoływał wszystkie instytucje samorządowe i społeczne, aby udzieliły poparcia Targom Lewantyńskim

Na marginesie

Czy p. Karol Irzykowski ma mentalność antysemicką, czy... żydowską?

W ostatnim numerze „Lewaru“, organu polskiej radykalnej lewicy literackiej znajdujemy wzmiankę, że Karol Irzykowski coraz bardziej przechyla się na stronę bojującego antysemityzmu chowu endeckiego. Swego czasu p. Irzykowski, gdy go spotkał zarzut analogiczny, protestował stanowczo przeciwko tego rodzaju insynuacjom, a swywolny Dyzio poezji polsko - żydowskiej pospieszył mu nawet z pomocą, załatwiając przy tej sposobności swe porachunki z „Wiadomościami Literackiemi“, które srodze zgrzeszyły jako, że stale traktowały go jako niepoprawnego grafomana. Zobaczymy, czy i teraz p. Irzykowski będzie miał odwagę protestowania przeciwko posądzaniu go o antysemityzm.

P. Karol Irzykowski lubi płynąć przeciw prądowi. Jest to zaleta bardzo szlachetna i wartościowa, o ile nie wyradza się w manję przeciw stawiania się całemu światu. Mamy wrażenie, że p. Irzykowski jako odkrywca dużych walorów artystycznych i myślowych, ukrytych w „Zburzonej Jerozolimie“, osławionem już dramidle p. Konczyńskiego, jest tylko ofiarą tej właśnie manji, zmuszającej nieraz świetnego pisarza i krytyka do dziwacznych nieraz wybryków, byleby tylko mówiono, że on jeden miał odwagę przeciwstawienia się wszystkim. Wszyscy recenzenci prasy warszawskiej, nie wyłączając p. Piaseckiego, redaktora tygodnika neoendeckiego „Prosto z mostu“, orzekli jednogłośnie, że „sztuka“ p. Konczyńskiego jest marnym elaboratem, ale to właśnie jest tylko podnietą dla p. Irzykowskiego, by popisać się swą oryginalnością i powiedzieć coś wręcz odmiennego. Że się p. Irzykowski mimowoli ośmiesza, świadczy chociażby passus, w którym bierze w obronę p. Kończyńskiego, kładącego w usta Bereniki bezmyślne frazesy o indyjskich nocach miłosnych. Wszyscy uważali to za szczyt nonsensu, ale p. Irzykowski jest widocznie specem od erotyki i uważa tę obiecankę księżniczki żydowskiej za szczyt wyrafinowania.

Pozostawny jednak ocenę walorów literacko-artystycznych i myślowych „Zburzenie Jerozolimy“ p. Konczyńskiego, nas interesuje bowiem w recenzji p. Irzykowskiego, umieszczonej w ostatnim numerze „Pionu“ zdanie o terorystycznej i arbitralnej mentalności żydowskiej, która razem ze skamądralami — p. Irzykowski ma tutaj na myśli grupę „Skamandra“ i „Wiadomości Literackich“ — storpedowała w oczach opinji publicznej arcydzieło p. Konczyńskieg. Terorystyczna i arbitralna mentalność żydowska? Prosimy o dowody. Czy terorystami intelektualnymi byli Spinoza, Uriel Acosta, wielki sceptyk Heine, wielcy współcześni pisarze żydowscy Wassermann, obaj Zweigowie. Alfred Kerr, filozof Constantin Brunner, nie mówiąc już o Aszu i całej plejadzie pisarzy tworzących w języku hebrajskim i żydowskim. To właśnie, że Żydzi reprezentowani są we wszystkich kierunkach i obozach myśli tak politycznej jak i intelektualnej, świadczyłoby nie o arbitralności mentalności żydowskiej, a raczej o jej pełnej tolerancji „relatywności“. Antysemici zarzucają właśnie Żydom, że są pionierami nowinek i że wszędzie wnoszą ze sobą ferment, tak niepokojący umysły zaśniedziałe, a hitleryzm przypisuje nawet żydostwu ojcostwo całej literatury „asfaltowej“.

O dowody, że umysłowość żydowska nie jest ani terorystyczna ani arbitralna, nie jesteśmy wcale w kłopocie, natomiast w dużym kłopocie znalazłby się p. Irzykowski, gdyby musiał swe narazie gołosłowne twierdzenie udokumentować jakiemiś argumentami. Zdaje nam się, że raczej p. Irzykowski ma mentalność arbitralną i terorystyczną. Jedno z dwojga: albo p. Irzykowski jest antysemitą, albo ma mentalność arbitralną i terorystyczną, czyli jes. Żydem umysłowym wedle własnych jego słów. Zdaje się nam, że zachodzi raczej pierwsza ewentualność.

(—si)

Rozpowszechnianie nauki języka hebrajskiego

Podjęta przez nas akcja *uprzystępnienia naszym czytelnikom nauki języka hebrajskiego*, przez udogodnienie im warunków nabywania kursów Linguaphone, spotkała się z nader *życzliwym przyjęciem* z ich strony.

Jest to zupełnie zrozumiałe, ponieważ liczne rzesze, zwłaszcza inteligencji żydowskiej, a szczególnie pań, które pragną posiąść ten język, znajdują w ten sposób ku temu możność, względnie znaczne ułatwienie. Mając kurs taki w domu, *mogą wszyscy członkowie rodziny z niego korzystać*, nie potrzebując krępować się zgóry wyznaczonemi lekcjami, ani też uczęszczać na kursy, co niejednokrotnie połączone jest z niedogodnościami i w licznych wypadkach powoduje zaniechanie nauki.

Kursy te nadają się doskonale do *nauki zbiorowej* i dlatego też umożliwiają licznym naszym *organizacjom ideowym* podniesienie intensywności nauki języka i przyspieszenie temsamem procesu jego rozpowszechnienia.

W każdej organizacji powinien znaleść się taki komplet, z którego jej członkowie, w grupach lub pojedyńczo, mogliby korzystać. Drobne opłaty, przez nich za naukę tę uiszczane, umożliwią organizacji spłatę zakupionego kursu *bez naruszenia własnych funduszów*, a po spłaceniu ceny kursu, opłaty te stanowić będą nadal *trwałe źródło dochodu organizacji*.

Również poza organizacjami może łączyć się po kilka osób dla wspólnej nauki i wspólnego nabycia w tym celu kursu. Jeżeli n. p. 5-iu kolegów kupi sobie wspólnie kurs, który spłacać mogą ratami po zł. 16.— miesięcznie, na każdego z nich *przypadnie do płacenia po zł. 3.20*. Języka nauczą się na długo *przed spłaceniem kursu*, a ta drobna opłata zupełnie ich nie obciąży.

Oczywiście w takim wypadku jako nabywca musi wystąpić osoba, materjalnie odpowiedzialna przyjmująca gwarancję za regularną spłatę ceny kursu.

Jak z powyższego wynika, obniżenie, dzięki naszej akcji, ceny kursu Linguaphone języka hebrajskiego i udogodnienie warunków jej spłaty, umożliwia naukę tego języka nietylko zamożniejszym, ale *nawet najbiedniejszym, którzy*, jak nam wiadomo, *najgorącej tego pragną*.

Zwracamy uwagę, że akcja nasza trwa jeszcze *tylko kilka dni*, a po jej ukończeniu ceny kursów Linguaphone wracają do normalnej wysokości.

Do

Administracji „Nowego Dziennika“

w Krakowie
Orzeszkowej 7

Niniejszem zamawiam kurs Linguaphone języka hebrajskiego, składający się z 12 dwustronnych płyt gramofonowych, podręcznika hebrajskiego i polskiego, w futerale, po cenie obniżonej według niżej oznaczonego przezemnie sposobu spłaty:

I. za gotówkę (zamiast zł. 165.-) **zł. 125.—**
II. na raty a) 5 rat mies. po zł. 27.- **zł. 135.—**
b) 9 rat mies. po zł. 16.- **zł. 144.—**
(niepotrzebne wykreślić)

Pierwszą ratę wpłacę gotówką zaraz po przyjęciu mego zamówienia, na pozostałe zaś raty prześlę pokrycie wekslowe.

Imię i nazwisko ____________

Zawód ____________

Dokładny adres ____________

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„CHIMERY“

Komedja w trzech aktach L. Chiarelli'ego

Przekład Zofji Jachimeckiej, reżyserja Józefa Karbowskiego

Gościnne występy Z. Nowakowskiego

A więc mieliśmy wczoraj w teatrze dzień odświętny, wrócił bowiem na scenę krakowską jej syn marnotrawny. Gdy tylko zjawił się na scenie, przyjęto go burzą oklasków trwającą kilka minut. A po drugim akcie kwiaty, kwiaty i jeszcze raz oklaski Założyłbym się, że p. Nowakowski był bardzo wzruszony i miał z początku nawet tremę. Potem „rozegrał się“, sypał dowcipami, powiedzonkami, złośliwościami, jak z rogu obfitości, które wygłaszał z nonszalancją, nie tracąc ani jednej pointy. A w trzecim akcie doskonale zagrał pijanego rezonera, który upił się szampanem, by zagłuszyć w sobie wstręt, ale i w tym stanie nie żałował prawdy okrutnej i bezlitosnej, nie oszczędzając nikogo, a przedewszystkiem siebie samego.

A więc ten cynik miał znowu sposobność zagrać samego siebie...

Dlaczego nazywasz go cynikiem? Nowakowski jest obserwatorem a każdy obserwator jest smutny, bo wciąż konfrontuje wyobrażenia ludzi o sobie z ponurą nieraz rzeczywistością. Dlatego jako aktor jest wymarzonym rezonerem. A rezoner, jak wiadomo, w dramacie nowoczesnym spełnia rolę dawnego chóru greckiego. W tym jednak rezonerze tkwi aktor romantyczny, dlatego Nowakowski był, względnie chciał być też i Kordjanem, Gustawem i Cyranem de Bergerac. A gdy musiał pożegnać się ze sceną, stał się właśnie dlatego literatem i feljonistą. Ale nie przestał być sobą. I jako literat jest rezonerem romantycznym, ironistą z lezką sentymentalizmu. Nie wyciąga tylko ostatnich konsekwencyj i unika konieczności wyboru tej lub tamtej strony barykady. Dlatego wybrał po kilku latach nieobecności na scenie krakowskiej rolę Lucjana Lanci z „Chimer“ Chiarelli'ego. Rola idealna, jak gdyby dla niego stworzona. Rola człowieka, który zrozumiał, że wszyscy ludzie niemiłosiernie się zgrywają, że walczą i poświęcają wszystko w życiu dla chimer i boją się jak dżumy prawdy o sobie.

Wiesz, że to dziwne, że Nowakowski właśnie wybrał dla swego powrotu na scenę starą rolę ze starej sztuki Chiarelli'ego.

Mnie to wcale nie dziwi. Jest to może tylko przypadek, ale w tym przypadku, jak wogóle w przypadku, tkwi głębszy jakiś sens. Chiarelli jest w gruncie rzeczy płytkim tylko naśladowcą Ibsena, jest przebrzmiałem echem ibsenizmu. Stary Ibsen uważał jednak swą sztukę za torpedę, którą chciał wysadzić w powietrze gmach zmurszały i zbudowany na kłamstwie. Chiarelli konstatuje „chimery“, ale walczy z temi chimerami tylko śmiechem nawpół drwiącym, a nawpół tragicznie smutnym. Zadawala się stwierdzeniem, że ludzie kłamią sobie i swym najbliższym, że są marnymi komedjantami, nie wiedząc o tem wcale. Mąż kocha nadewszystko żonę, ale w chwili, gdy zaczyna tracić grunt pod nogami, pcha ją w ramiona bankiera, który jest rzekomym jego przyjacielem. Ten właśnie przyjaciel omal do ruiny nie doprowadza męża kobiety, z której chce uczynić swą kochankę. Wszyscy są też „przyjaciółmi tej idealnej pary małżeńskiej, ale w chwili katastrofy przyjaciela myślą tylko o sobie i poprostu żądają, by uczciwa kobieta i ich przyjaciółka stała się kochanką rekina kapitalistycznego porządku świata. Jeden jest tylko w tem środowisku młodzieniec, który nie chce żyć chimerami i który naprawdę głęboko kocha piękną i szlachetną Marinę Rialto. Ale wszyscy uważają go za jakąś zjawę upiorną i nazywają go duchem. Bo człowiek, który chce żyć tylko prawdą, jest duchem i upiorem i skończyć musi samobójstwem, jeśli nie potrafi

Z Trzeciej Rzeszy

Berlin ŻAT. W okólniku od szeregu instytucyj minister gospodarki Rzeszy dr. Schacht zapowiada, że wkrótce nastąpi ogłoszenie przepisów ustawowych w kwestji dopuszczalności powierzania firmom żydowskim zleceń instytucyj publicznych. Do czasu wydania tych przepisów instytucje samorządowe i inne o charakterze publicznym powierzać powinny swe zlecenia wyłącznie obywatelom Rzeszy w myśl ustawy norymberskiej.

Berlin ŻAT. W myśl zarządzenia ministra oświaty studenci wyższych uczelni pruskich, którzy pozbawieni zostali obywatelstwa Rzeszy i nie uzyskali obywatelstwa innego państwa, opłacać powinni dwukrotnie większe opłaty uniwersyteckie niż inni studenci. Zarządzenie godzi prawie wyłącznie w studentów - Żydów, gdyż na podstawie ustawy norymberskiej Żydów pozbawiono obywatelstwa Rzeszy.

Berlin ŻAT. W wyroku o znaczeniu zasadniczem sąd drezdeński orzekł, że nie wolno powierzać Żydom „mieszańca“ o „25 proc. krwi żydowskiej“ i że opiekunowie takiego mieszańca winni dbać, aby był on wychowany przez Aryjczyków.

Berlin ŻAT. Sąd w Magdeburgu skazał na karę dwóch miesięcy więzienia pewnego żydowskiego agenta handlowego, który odmówił podania ręki Aryjce, tłumacząc się obawą, że jest to zakazane ustawą norymberską. Sąd stanął na stanowisku, że przez podobną interpretację oskarżony szydził z ustawy norymberskiej.

Berlin ŻAT. Z zarządzenia ministra oświaty Wirtembergji duchowny katolicki ks. Wirth utracił prawo wykładania w szkołach niemieckich, gdyż w czasie wykładu religji skłonił uczniów do odmówienia modlitwy na intencję duchownych katolickich, których się masowo skazuje rzekomo za przekroczenia przepisów dewizowych.

Berlin ŻAT. „Voelkischer Beobachter“ zapowiada, że wkrótce nastąpi likwidacja wszystkich żydowskich domów bankowych w Kolonji. Stwierdzając, że likwidacja banków żydowskich odbywa się „dobrowolnie“, pismo zaznacza, że jest ona „zaledwie pierwszym krokiem w kierunku rozwiązania kwestji żydowskiej w bankowości“ i że „banki niemieckie nie poniosą żadnych strat z tego powodu“, lecz przeciwnie „likwidacja banków żydowskich odbywa się zgodnie z wymaganiami niemieckich instytucyj bankowych“.

Berlin ŻAT. Jeden z sądów w Bawarji orzekł w wydanym w tych dniach wyroku, że z „pobudek państwowo - politycznych“ policja uprawniona jest pozbawiać Żydów paszportów, jeśli ma podejrzenie, że odnośne osoby zamierzają opuścić Niemcy. Jak ŻAT-na już doniosła, policja bawarska pozbawiła około 8.000 Żydów możności wyjazdu zagranicę.

Berlin ŻAT. Władze cofnęły zakaz odbycia koncertu słynnego śpiewaka żydowskiego Józefa Schmidta w Berlinie. Koncert odbędzie się w pierwszych dniach lutego pod auspicjami żydowskiego Kulturbundu.

Jak daleko sięga władza króla Wielkiej Brytanji?

Żałoba i żal, który odczuwają miljony Anglików po zgonie króla Jerzego V, pomieszane są z uczuciem troski: władza przechodzi z rąk konserwatywnego, liczącego się pedantycznie z literą konstytucji króla do rąk młodego następcy, którego poglądy polityczne są tabulą rasa dla ogółu. Takt i umiarkowanie zgasłego władcy wpoiły wszystkim przekonanie, że przywileje konstytucyjne i pozakonstytucyjne wpływy króla angielskiego skurczyły się do rozmiarów funkcji czysto reprezentacyjnej.

Jak to jest w rzeczywistości? Czy istotnie konstytucja angielska, której de facto niema i która w rzeczywistości jest zbiorem praw obyczajowych i poszczególnych ustaw, czyniz króla tylko osobistość dekoracyjną?

Wybitny znawca ustawodawstwa angielskiego określił funkcje króla W. Brytanji następująco: królowi przysługują trzy rodzaje praw — udzielanie rady, gdy go o to pytają, inicjowanie decyzji politycznych, wpływanie na odroczenie decyzyj politycznych.

In concreto uprawnienia króla polegają na tem, że może on bez zasięgania opinji swoich ministrów rozwiązać parlament (fakt, który nie wydarzył się w ostatnich dziesiątkach lat), że może on mianować parów) co mu pozwala wywierać nacisk na Izbę lordów przez zwiększenie liczby jej członków), że może on, kiedy chce, powoływać do siebie premjera, że może żądać od gabinetu informowania go o stanie spraw bieżących. Do tego dochodzi jeszcze prawo podpisywania wszystkich patentów nominacyjnych na stanowiska w dyplomacji i administracji państwowej. Najważniejszym może przywilejem króla jest to, iż Tajna Rada Korony może się zbierać i obradować tylko w obecności króla, który wywiera na jej skład osobowy wpływ decydujący.

Wszystkie te przywileje i uprawnienia pozwalają królowi „wtrącać się“ do spraw państwowych. Ale i nic więcej. Parlament dba zazdrośnie o to, aby wtrącanie się nie przechodziło w decydowanie. Cztery lata temu, gdy toczyły się obrady w Ottawie w sprawie umowy między metropolją a dominjami, król Jerzy w oficjalnej rozmowie z ministrem Dominjów, Thomasem, wyraził swą aprobatę dla pertraktacyj w Ottawie. Ponieważ w tym czasie konferencja imperjalna w Ottawie była jabłkiem, o które spór toczyły między sobą partje liberałów i konserwatystów, sir Herbert Samuel odrzucił skromną uwagę króla jako interwencję niekonstytucyjną.

Królowi nie wolno podtrzymywać korespondencji z władzą lub ambasadorem obcego państwa bez otrzymania placet odnośnego ministra. Mimo to stosunki króla Edwarda VII z władcami na kontynencie urosły do znaczenia tajnej służby dyplomatycznej, która miała większy wpływ na bieg polityki brytyjskiej, niż raporty ambasadorów J. Kr. Mości.

Nikt jednak w Anglji nie przypuszcza, by młody król miał pójść w ślady swego dziadka. Od czasów walki między królową Wiktorją a Palmerstonem o wpływy w polityce zagranicznej, walki, w której rząd odniósł zupełnie zwycięstwo, żaden gabinet w Anglji nie dał sobie dziś wyjąć władzy rzeczywistej z rąk.

Na innem zato polu uwydatniają się wpływy dworu królewskiego w Anglji. Król Edward VIII, pozatem, iż wywiera wpływ na mody męskie, interesuje się mocno kwestjami natury społecznej. Nie jest więc wykluczone, iż powoła i zbliży do dworu reformistów społecznych i da impuls do reform w polityce wewnętrznej.

P. p.

być właśnie Filipem Lancim, przeciwstawiającym ohydzie życia śmiech nawpół drwiący i nawpół tragicznie smutny. Ten właśnie chiarellizm najlepiej nam tłomaczy, dlaczego nietylko we Włoszech zapanował faszyzm W świecie chimer zapanować musiała krwiożercza chimera faszyzmu. Od chiarellizmu do faszyzmu jest tylko jeden krok, który właśnie miał odwagę uczynić Mussolini. Dlatego „Chimery“, które są właściwie sztuką banalną i robią na nas, jak już powiedziałem, wrażenie spóźnionego echa ibsenizmu, nie straciły swej aktualności, zwłaszcza

Zwłaszcza jeśli na scenie występują pani Jaroszewska i Nowakowski. Grę p. Nowakowskiego już scharakteryzowałem, mogę tylko jeszcze dodać, że był nietylko rezonerem, ale swe rezonerstwo przepoił akcentami rzetelnie ludzkiego cierpienia. Triumf w całej pełni odniosła p. Jaroszewska. Z roli bladej i anemicznej wydobyła świetna artystka, jedna z najlepszych może tragiczek sceny polskiej, arcyludzką i głęboko wzruszającą tragedję kobiety, którą ukochany mąż zmusza do rzucenia się w objęcia czyhającego na nią pająka męskiego, a która niema dość siły by żyć w nędzy i dlatego pada ofiarą swej słabości. Sceny aktu drugiego i trzeciego było po prostu prawdziwym majsterszytkiem wielkiej miary kunsztu aktorskiego p. Jaroszewskiej.

Reszta zespołu usiłowała dotrzymać kroku wybitnym swym partnerom tj. p. Jaroszewskiej i p. Nowakowskiemu. Wymienić tu możemy p. Fabisiaka, który z siłą nacechowaną prostotą zagrał rolę bankiera, p. Kaliszewskiego z ujmującym wdziękiem grającego rolę młodego chłopca, wierzącego jeszcze w prawdę, oraz pp. Staszewskiego i Mazanka. Mniejsze epizodyczne role kobiece zagrały panie Kostecka i Krzewska, (zwłaszcza ta ostatnia z dużym umiarem zagrała rolę wampirzycy) oraz pp. Starkówna, Filipowska i Brylińska.

M. K.

—o§o—

Z ESTRADY

Wieczór tańca Pauliny Berger

W szczelnie wypełnionej doborową publicznością Sali Saskiej odbył się wieczór tańca Pauliny Berger, młodej wysoce utalentowanej artystki, która poraz pierwszy wystąpiła z własnym wieczorem w Krakowie. Wieczory tańca mają swój własny specyficzny urok, choćby dlatego, że taniec artystyczny, a zwłaszcza solowy w odróżnieniu od innych gałęzi sztuki, — jest może najmniej zrozumiały dla szerokiej masy — jest zaś jedną z najtrudniejszych pozycyj w pracy artystycznej. Artystka tancerka musi posiadać niebyle jakie walory. W pierwszym rzędzie subtelne i głębokie wyczucie i odczucie muzykalne, doskonałą technikę, urodę i piękną budowę ciała, musi posiadać inteligencję, a co najważniejsze talent.

Te walory w pełni posiada Paulina Berger. Tańce jej wykazały pełne zrozumienie muzyczne, odczute każdym mięśniem, każdym nerwem, — świetną mimiką twarzy, oddająca każdy przejaw wewnętrzny i oryginalność ujęcia kompozycyjnego, przepojonego prostotą, nie silącego się na przejaskrawienie tak łatwe w interpretacji tanecznej.

Program wieczoru był nader starannie dobrany, ułożony ze smakiem i znawstwem, wykazał wielką różnorodność tematyczną, od najgłębszej powagi (Pieśń Nilu, Modlitwa) do groteski (Harlem — taniec murzyński). Brawurowo odtańczony kaprys hiszpański nagrodzony został burzą oklasków. Głębokie wrażenie wywarło „Drzewo podczas burzy“. Każdy ruch, każdy gest, każdy szelest przejmował niejako widmem burzy. Stopniowanie nasilenia i oporu, aż do załamania i upadku było przejmujące. Inaczej znowu igrają swawolnie „Dwa wiatry“ do słów Tuwima (recytowane świetnie przez p. S. Dywińską), jak swywolny chochlik igra tancerka wśród zieleni ogrodu, traw i krzewów. Każdy taniec wzorowo przemyślany i odtworzony wywołał burzę oklasków i utwierdził przekonanie, że młoda artystka ma przed sobą świetną karjerę artystyczną.

Znakomity pianista p. Mieczysław Hoffman, współdziałający w wieczorze wykonał szereg utworów Bacha, Chopina, Scarlattiego, Albeniza z głębokiem odczuciem i brawurową techniką.

J. F.

„Mocarstwa postanowiły zapewnić odbudowę Żyd. Siedziby Narodowej"

Historyczne orędzie króla Jerzego V.

Jerozolima (Ż. A. T.) W związku z zgonem króla Jerzego V. prasa hebrajska zamieszcza manifest zmarłego króla z okazji objęcia przez sir Herberta Samuela stanowiska pierwszego Wysokiego Komisarza Palestyny. Manifest głosi m. in.: „Sprzymierzone mocarstwa, których siły zbrojne odniosły w wojnie zwycięstwo powierzyły memu rządowi mandat czuwania nad pomyślnością Palestyny i zapewnienia temu krajowi rozwoju pokoju i szczęścia, z którego nie korzystaliście w ciągu wielu lat.

Dumny jestem, gdy wspominam wybitny udział jaki moje wojska pod dowództwem naczelnego wodza lorda Alemby brały w wyzwoleniu waszego kraju z rąk tureckich i cieszyć się będę, jeśli ja i mój naród zdołają się przyczynić, aby kraj wasz korzystał z błogosławieństwa rządów w duchu wolności i mądrości.

Pragnę was zapewnić, że obowiązki ciążące na powołanym rządzie spełnione będą bez żadnego odchylenia i że rząd mój postanowił respektować prawa każdej rasy i wyznania zarówno w okresie, który upłynie zanim Liga Narodów definitywnie zatwierdzi warunki mandatu, jakoteż w przyszłości, gdy mandat ten stanie się faktem.

Wszystkim wam dobrze wiadomo, że *sprzymierzone mocarstwa postanowiły poczynić kroki, któreby zapewniły stopniową odbudowę Siedziby Narodowej dla narodu żydowskiego w Palestynie.*

Poczynania te w żadnym razie nie wpłyną na prawa obywatelskie lub wyznaniowe wszystkich mieszkańców Palestyny i nie uszczuplą ich dobrobytu.

Pewny jestem, że Wysoki Komisarz, którego mianowałem, celem realizacji tych zasad, spełni swe zadanie z całkowitym oddaniem i dołoży wszelkich starań, aby powiększyć pomyślność wszystkich stanów i gmin, przyczyniając się do ich zjednoczenia".

„Szczęśliwy jestem, że królestwo moje dopomoże powrotowi Izraela do Ziemi Izraela"

Co powiedział zmarły król Jerzy V. prez. Weizmannowi

Jerozolima (Palcor). Jak już doniosła „Palcor", prez. Weizmann ogłosił swe wspomnienia z audjencji, uzyskanej w r. 1918 u króla Jerzego V., w których podkreślił stosunek zmarłego króla do Żydów i do Palestyny jako żydowskiej siedziby narodowej.

„Zmarły król Jerzy V — oświadczył prez. Weizmann — był uosobieniem sprawiedliwości, poświęcając swe wzorowe życie dla dobra swego narodu. Symbolizował on zjednoczony i potężny naród, stojący na najwyższym szczeblu cywilizacji".

Następnie prof. Weizmann podał szczegóły swej audjencji u króla, która była jedyną audjencją przywódcy sjonistycznego u władcy Imperjum Brytyjskiego.

„Było to w lutym r. 1918, oświadczył prez. Weizmann przed odjazdem Komisji Sjonistycznej (Waad Haceirim) do Palestyny. Znany kolonjalny polityk angielski, sir Marcus Sykes, doradził wówczas Komisji przedstawienie się królowi. Uważał on, że jest to nietylko sprawa prestiżu dla kierownictwa sjonistycznego, ale także rzecz wielce pożyteczna z punktu widzenia celów sjonistycznych. Pragnął on, by król w bezpośredniem zetknięciu się z nami, a nie przez pośredników, uzyskał obraz sytuacji żydowskiej i planów sjonistycznych. Lord Balfour poparł ten projekt i sam umożliwił dojście tej audjencji do skutku".

Audjencję tę i jej przebieg opisuje prof. Weizmann jak następuje:

„Król przyjął mnie w Palacu Buckingham i rozmawiał ze mną trzy kwadranse. Pierwsze jego pytanie dotyczyło mych prac z dziedziny chemji, dokonanych przeze mnie w czasie wojny. Nie będę się teraz nad tem rozwodził, pragnę tylko podkreślić, że sprawa ta znana była królowi we wszystkich jej szczegółach. Drugą część rozmowy poświęcił król sytuacji żydowskiej wogóle, interesując się szczególnie żywo sytuacją Żydów w Rosji. Wypowiedziałem wobec niego swą opinję o sytuacji, w jakiej znajdowali się wówczas Żydzi rosyjscy po przewrocie bolszewickim. W czasie rozmowy o Rosji król zaznaczył mimochodem:

„Zawsze radziłem Mikołajowi podczas naszych spotkań, aby się więcej interesował tem, co się dzieje w narodzie. Niestety, słowa me nie wywierały nań należytego wrażenia".

Następnie król zapytał prof. Weizmanna, czy jest on Żydem rosyjskim i jak dawno mieszka w Anglji. Okazało się, że i w tej sprawie król Jerzy znał wszystkie szczegóły i wykazywał zainteresowanie dla niektórych z nich.

Gdy rozmowa zeszła na sprawę celów sjonistycznych, król zapytał prez. Weizmanna, czy wierzy on, że Żydzi istotnie poprą ruch sjonistyczny. „Niełatwo mi było — mówi prof. Weizmann —odpowiedzieć odrazu na to pytanie, postawione mi w czasie, gdy żydostwo rosyjskie leżało w gruzach zupełnej ruiny, a żydostwo światowe było rozdarte i zdeprymowane. Odpowiedziałem jednak następującem oświadczeniem: „Jestto naszą wiarą i nadzieją, a jeżeli — niedaj Boże — wiara ta się rozwieje, a nadzieja zawiedzie — naród żydowski jest stracony. Ponieważ jednak Żydzi żyć będą wiecznie i nie mogą zniknąć z oblicza ziemi, nie może też zginąć nadzieja na odrodzenie narodu żydowskiego i ojczyzny żydowskiej".

„Król odpowiedział na to zdaniem, które przytaczam tu dosłownie. „Pismo Święte powiada, że dzieci Izraela powrócą kiedyś do Ziemi Izraela, i szczęśliwy jestem, że królestwo moje

dopomoże temu. Z zainteresowaniem i chętnie śledzić będę za rozwojem sjonistycznego dzieła odbudowy".

„Teraz — zakończył prof. Weizmann — odszedł on od nas, król-człowiek, pełen łaski i głębokiego zrozumienia dla potrzeb każdego narodu, wierny przyjaciel narodu żydowskiego i jego dążeń. Pamięć o nim żyć będzie wśród nas, jak pamięć o Cyrusie, królu perskim, tak długo, jak długo istnieć będzie na świecie naród żydowski".

„Felestin" o filosjonizmie króla Jerzego V.

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Jerozolima, 29. 1. Jest rzeczą zrozumiałą, że arabski „Felestin" nie zachwyca się przytoczonemi przez prasę żydowską enuncjacjami zmarłego króla Jerzego V., w sprawie sjonizmu. Arabowie — pisze „Felestin" — nigdy nie zapomną przyjaźni, którą Jerzy V. obdarzał króla Fejzula i Emira Abdulaha. Arabowie nie mają zamiaru poddawać krytyce słów, które Jerzy V. wypowiedział wobec Dra Weizmanna w r. 1918. W tym czasie bowiem król angielski nie wiedział, jakie będzie właściwe oblicze żydowskiej siedziby narodowej, jak tego nie wiedzieli Arabowie, Anglicy i Żydzi. Teraz, po śmierci króla, pisma żydowskie zamieściły wiadomość o tem, że król był sympatykiem dzieła żydowskiego w Palestynie.

Co więcej, jedno z pism wyraziło nawet nadzieję, że król Edward VIII. kroczyć będzie śladami swego ojca, odnośnie do Palestyny. „Felestin" uważa, że jest to elementarnym brakiem taktu wciągać króla w sprawy polityczne, kiedy król stoi właśnie ponad wszelką polityką i ponad partjami. Nie godzi się — wywodzi dalej „Felestin" — zmieniać treści słów, jakie król wypowiedział w roku 1918, kiedy wiedział, że 70 miljonów Arabów sprzeciwia się żydowskiej siedzibie narodowej. Czy pismom sjonistycznym chodzi o to, by przez tego rodzaju informacje podburzyć Arabów przeciwko Anglji i przeciwko pamięci zmarłego króla?

W drugim artykule „Felestin" czci pamięć zmarłego króla w słowach pełnych entuzjazmu i zachwytu.

Dzień pogrzebu króla Jerzego w Palestynie

Jerozolima (Palcor). We wtorek, w dniu pogrzebu króla Jerzego V. we wszystkich synagogach w Palestynie odprawione zostały nabożeństwa żałobne. Główne nabożeństwo, na którem obecni byli członkowie Egzekutywy Agencji Żydowskiej i przedstawiciele instytucyj narodowych, odbyło się w synagodze im. Rabi Jehudy Chassida w Jerozolimie. Na nabożeństwie tem obecni t[...] byli b. żołnierze Legjonu Żydowskiego, któ[...] podczas wojny światowej walczył w szeregach armji brytyjskiej.

Wszystkie urzędy, szkoły, sądy i instytucje narodowo - żydowskie były nieczynne. [...] dowskie zamknięte były na znak żał[...] minut.

Jerozolima (Palcor). Rząd palesty[...] stępujący komunikat: „Wysoki Ko[...] dzo wzruszony powszechnemi w[...] czucia i kondolencjami, otrzym[...] mieszkańców Palestyny w zw[...] króla Jerzego V. Wysoki Ko[...] dziękowanie właścicielom kin[...] rozrywkowych za zamknię[...] celem uczczenia pamięci król[...]

Jak doszło do ostatnich zaburzeń rewolucyjnych w Syrji?

Jerozolima (Palcor). Prasa palestyńska donosi, że ostatnie zaburzenia rewolucyjne w Syrji wybuchły spowodu usiłowania uwięzienia jednego z przywódców nacjonalistów syryjskich, Fakhri Al-Baroudi, który uprzedził jednak zamiary rządu i zbiegł w nieznanym kierunku.

Wiadomość o tem wywołała wielkie wzburzenie w Damaszku wśród miejscowej młodzieży syryjskiej. Nie wiedząc nic o ucieczce Al-Baroudi'ego, młodzież ta udała się tłumnym pochodem pod gmachy więzienia i komendy policji celem demonstrowania przeciw uwięzieniu przywódcy i celem ewentualnego jego uwolnienia. Jednocześnie kierownictwo t. zw. narodowego bloku syryjskiego ogłosiła odezwę do narodu, proklamując strajk powszechny, w którym wzięli udział Arabowie różnych odłamów i studenci Kolegjum Amerykańskiego w Bejroucie. Naskutek odezwy tej ponowiły się demonstracje studenckie w całym kraju, które osiągnęły swój punkt kulminacyjny po manifestacyjnem nabożeństwie w meczecie Omaja w Damaszku. Demonstranci zdemolowali przytem 3 wozy tramwajowe, poczem przypuścili szturm do lokalu „bloku narodowego“, zamkniętego przez władze i bronionego przez oddział policyjny. Pomimo strzałów policji, demonstranci wyważyli drzwi i bramy wejściowe i opanowali lokal, zmuszając policję do schronienia się na dachu. Z lokalu „bloku narodowego“ demonstranci udali się pod dom Al- Baroudi'ego, którego siostra wygłosiła płomienne przemówienie. Tu doszło do krwawego starcia z policją, przyczem z obu stron padło wielu rannych. Aresztowano większą grupę studentów i uczennic.

Po demonstracji tej matka Al-Baroudi'ego ogłosiła odezwę, w której podaje do wiadomości, że jedyny jej syn został uwięziony i zesłany w nieznane nikomu miejsca. Odezwa ta kończy się następującym zwrotem: „Będziemy walczyć i poświęcimy wszystko, aż Syrja otrzyma należne jej prawa“.

Analogiczne, aczkolwiek mniej gwałtowne i bezkrwawe demonstracje odbyły się też w Beyroucie i Aleppo.

„Palestine Post“ donosi, że demonstranci wysłali po nabożeństwie w meczecie Omaja w Damaszku telegramy protestacyjne do ministra spraw zagranicznych w Paryżu i do Ligi Narodów.

„Al-Kipah“ donosi, że Fakhri Al-Baroudi zesłany został do miasteczka Al-Hasgah na pograniczu syryjsko-tureckiem.

ECHA

90 miljonów zł. w „zawieszeniu“ i „stałość stosunków“

„I. K. C.“ donosi z Warszawy: Ustalono, iż należności za niemiecki tranzyt kolejowy przez Pomorze wynoszą około 90 miljonów złotych. Sprawa regulacji tych pretensyj polskich pozostaje nadal w zawieszeniu.

* * *

W wywiadzie dziennikarskim, udzielonym po powrocie z Genewy, prezydent senatu W. M. Gdańska Greiser na pytanie, czy działalność min. Becka istotnie ułatwiła przebieg dyskusyj genewskich, stwierdził, że zachowanie się min. Becka bardzo wydatnie przyczyniło się do usunięcia tych trudności, które na początku wydawały się nie do przezwyciężenia i do uzyskania sprawozdania kompromisowego. Jego osobisty wpływ przyczynił się do wzmocnienia stosunków polsko - gdańskich, jak również wykazał stałość stosunków polsko - niemieckich.

Dziecko a la carte

Jak donosi jedno z pism amerykańskich, znakomity lekarz, słynny w Stanach Zjednoczonych, dr. Bloomer, dokonał ostatnio rewelacyjnego odkrycia, które jest wynikiem szeregu długoletnich doświadczeń. Otóż lekarz ten dokonał odkrycia w zakresie dowolnego wpływania, nietylko na płeć dziecka, ale także na kolor włosów oraz na barwę oczu. Zabiegi związane z osiągnięciem takiego wyniku, są, rzecz oczywista, niezmiernie skomplikowane, gdyż musi tu mieć miejsce szereg zastrzyków. Dozowanie tych zastrzyków w ilości 3 — 10 miesięcznie wpływać ma podobno niezawodnie na pigmentację skóry, koloru włosów i zabarwienie źrenic dziecka, niezależnie od tego, czy np. rodzice są blondynami, czy brunetami i td. W ten sposób więc matka może mieć według swego życzenia np. córkę jasnowłosą, a syna ciemnowłosego.

Jednem słowem okazuje się, że istnieje możliwość dzieci, a la carte: brunet, blondynka, rudę, jak kto woli.

Wiadomości z kraju

Zamiast encyklopedji - agitacja hitlerowska

Ciekawy proces nakładu niemieckiego przeciw adwokatowi warszawskiemu

Po raz drugi znalazła się na wokandzie Sądu Grodzkiego w Warszawie sprawa wytoczona przez firmę niemiecką „Artibus et Literis“ przeciwko adwokatowi Gelernterowi o należność za zamówioną przezeń encyklopedję z dziedziny geografji, wydaną nakładem tej firmy.

Zamówienie to zostało przez adw. Gelerntera dokonane jeszcze przed przewrotem hitlerowskim, natychmiast zaś po przewrocie adw. Gelernter odesłał do Berlina pierwsze otrzymane i zapłacone już zeszyty, prosząc o nienadsyłanie dalszych i oświadczając w swym liście, że nie może utrzymywać żadnych stosunków z krajem, prześladującym jego współbraci.

Mimo to firma niemiecka nadesłała i dalsze zeszyty i jakkolwiek zostały one znów odesłane, wystąpiła do sądu o należność, opierając się na otrzymanem zamówieniu.

Na rozprawie sądowej pełnomocnik adw. Gelerntera złożył demonstracyjny wniosek o zobowiązanie firmy wydawniczej jako firmy zagranicznej do złożenia kaucji, zabezpieczającej ewentualne koszta procesu na wypadek wygrania go przez stronę pozwaną.

Wniosek ten przez Sąd został uwzględniony i proces odroczono.

Sprawa znalazła się onegdaj po raz drugi na wokandzie, lecz firma niemiecka kaucji nie złożyła, powołując się na przepisy, zakazujące wywozu waluty niemieckiej z kraju.

Sąd zapowiedział ogłoszenie postanowienia w tym przedmiocie za tydzień. Należy zaznaczyć, że pełnomocnik adw. Gelerntera niezale[illegible]sków formalnych domagał się wręcz [illegible]zwu, wskazując, że wykonanie za[illegible] jest zgodne z ofertą, oferta bo[illegible]lała w encyklopedji prace całego [illegible]ch i prace te nie ukazały się, [illegible] pochodzenia żydowskiego. [illegible] prac uczonych żydowskich [illegible]pedję zapowiedzianej warto[illegible] [illegible]pedji złożone też zostały na stole sędziowskim dla wykazania, że cała praca jest raczej agitacją polityczną, niż książką naukową.

Tak więc autor, omawiając miasto Bielsk określa je jako rdzennie niemieckie i sięga do silnych akcentów polakożerczych, twierdząc, że Polacy uciskają Niemców.

Wyrok oczekiwany jest z wielkiem zainteresowaniem.

Niezależnie od sprawy, wytoczonej przeciwko adw. Gelernterowi, znalazły się też na wokandzie jeszcze dwie sprawy, wytoczone przez firmę niemiecką przeciwko adw. Rosenbergowi i adw. Majmonowi.

Pełnomocnicy pozwanych adwokatów domagali się powołania biegłych dla udowodnienia zmniejszonej wartości książek, pochodzących z Niemiec hitlerowskich. I w tych sprawach Sąd zapowiedział ogłoszenie postanowienia za tydzień.

Zamachy na bóżnice

W Rembertowie niewykryci chuligani zdemolowali w nocy lokal „Bethamidraszu“, gdzie stłukli wszystkie szyby, połamali stoły oraz zniszczyli lampki elektryczne. Ponadto wyrzucono z szaf księgi i cały lokal ohydnie zanieczyszczono. Sprawców „wyczynu“ chuligańskiego nie ujęto. Tej samej nocy, ta sama zapewne banda chuliganów dokonała łobuzerskiego napadu na lokal „Mizrachi“. I tam również wybito szyby, połamano żyrandole, wyrzucono i zniszczono kilkaset książek z bibljoteki, oraz zanieczyszczono lokal.

Policja prowadzi w tych sprawach dochodzenia.

* * *

Z Brzeska donosi nasz korespondent (s). W Wojniczu, powiat brzeski, wybito onegdaj w nocy w miejscowej bożnicy w ośmiu okiennicach 17 szyb.

Komendant powiatowy P. P. komisarz Woźnicki z Brzeska wydelegował w związku z tym wypadkiem specjalnego wywiadowcę służby śledczej do Wojnicza. Szczegóły dochodzeń są trzymane w tajemnicy. Według krążących pogłosek, sprawcy wandalizmu nie ujęto.

Uchwały antyniemieckie Związku zachodniego

W ub. sobotę odbył się w Katowicach walny zjazd okręgu śląskiego polskiego Związku zachodniego w obecności p. wojewody Grażyńskiego. Na zjeździe tym powzięte zostały uchwały przeciw prowokacyjnym wystąpieniom mniejszości niemieckiej oraz przeciw popieraniu filmów niemieckich. Rezolucje te brzmią następująco: „Stwierdzając, że organizacje niemieckie na Śląsku w swych wystąpieniach zewnętrznych publicznie demonstrują całkowitą jednolitość z czynnikami politycznemi pozapaństwowemi, dając w ten sposób niejednokrotnie dowód nielojalności wobec Państwa polskiego, zjazd oświadcza, że tego rodzaju zachowanie się ludności niemieckiej w Polsce prowokuje uczucia narodowe ludności polskiej i zwraca się z apelem do władz, aby przeciwdziałały wszelkiemu nadużywaniu praw i swobód, przysługujących obywatelom, należącym do mniejszości narodowej. Dając wyraz oburzenia społeczeństwa na pauszenie się filmów niemieckich w kinach, zjazd wzywa właścicieli kinoteatrów do zaprzestania wyświetlania tych filmów.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Podwójne pobieranie opłat stemplowych

Jak wiadomo, poczynając od 1 stycznia rb pobierana jest podwyższona stawka podatku obrotowego, bowiem w stawce tej zostały skomulowane wszelkie opłaty, wynikające wskutek obrotu handlowego, m. in. opłaty stemplowe od rachunków. Tymczasem rachunki bez opłat stemplowych rozpoczęto wystawiać dopiero 15 stycznia rb. Zatem wszelkie tranzakcje, dokonane w okresie pomiędzy 1 a 15 stycznia rb. będą podwójnie frankowane. Raz bezpośrednio na fakturze, drugi raz przy poborze skumulowanego podatku obrotowego. Przy większych tranzakcjach może to zwiększyć koszty handlowe o ogromne sumy. Zwłaszcza, jeśli chodzi o dostawę surowców do fabryk.

To też organizacje samorządu gospodarczego mają obecnie wystąpić do władz z prośbą, aby opłaty stemplowe poniesione w ciągu pierwszej połowy stycznia zaliczono na poczet podatku obrotowego.

Akcja Izb Przem.-Handlowych w sprawie świadectw przemysłowych

Poszczególne Izby Przem.-Handlowe zbierają obecnie materjały, które posłużą za podstawę do wystąpienia Związku Izb w sprawie reformy świadectw przemysłowych. W zasadzie większość organizacyj gospodarczych wyraża pogląd, *iż świadectwa przemysłowe winny być całkowicie usunięte*, narazie jednak idzie tylko o zmiany w dzisiejszym systemie, by świadectwa przemysłowe nie hamowały procesu zwiększania liczby robotników w warsztatach i fabrykach. Kwestją zasadniczą jest zatem oparcie patentów nietylko na ilości robotników, ale i na zasadzie t. zw. robotniko-dni.

Pozatem wylania się kwestja, czy dla przedsiębiorstw do VI kategorji przemysłowej zachować różnice opodatkowania według klas miejscowości.

Sprawa świadectw przemysłowych będzie w ciągu najbliższych 2-u miesięcy przedstawiona Min. Skarbu w obszernym memorjale.

Terminy zeznań podatkowych

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 27 stycznia br. termin, do którego osoby fizyczne, prowadzące prawidłowo księgi handlowe obowiązane są złożyć zeznania o dochodzie, został przesunięty w roku podatkowym 1936 z dnia 1-go marca na 1 kwietnia 1936 r.

Tem samem rozporządzeniem został przesunięty termin płatności zaliczki na podatek dochodowy dla osób wyżej wymienionych na dzień 1-szy kwietnia 1936 r.

Inne terminy do składania zeznań pozostały bez zmian i są następujące: I-szy marca — zeznania o obrocie osób fizycznych i dochodzie osób fizycznych, nie prowadzących ksiąg handlowych; 1-szy maja — zeznania o dochodzie i obrocie osób prawnych.

Kiedy pracownikom służy prawo do wynagrodzenia zwyczajowego

Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 22 października 1935 r. L. C. II. 1247/35 wyjaśnił następująco:

1) Pracodawca nie może jednostronnie zmienić wynagrodzenia, należnego pracownikowi według zwyczaju.

2) Istotną cechą charakterystyczną wynagrodzenia zwyczajowego w rozumieniu art. 12 rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 35/323), jest, by wynagrodzenie zwyczajowe należało się, t. zn. by pracownik miał prawo dochodzić tej zwyczajowej zapłaty na zasadzie samej tylko umowy pracy.

3) Jeżeli wypłata wynagrodzenia w przedsiębiorstwie zależy od dozwalającej uchwały Rady Nadzorczej, pojętej nie jako formalność lecz jako konieczny i istotny warunek każdej wypłaty, a zatem jeżeli wypłata zależy od czynników obcych umowie pracy, nie mamy do czynienia z wynagrodzeniami zwyczajowemi.

Stosowanie sankcyj karnych za nieuzasadnione wezwanie lekarza

Zakład Ubezpieczeń Społecznych pismem z dnia 16 grudnia 1935 r. Znak 23-2018-11-0 wyjaśnił, że ustawa o ubezpieczeniu społecznem zasadniczo nie daje podstawy do stosowania sankcyj karnych za nieuzasadnione wezwanie lekarza Ubezpieczalni do domu osoby chorej, która bez szkody dla swego zdrowia mogłaby o własnych siłach udać się do lekarza. Wprawdzie art. 277 ustawy przewiduje karę za niezastosowanie się „do postanowień regulaminu dla chorych i poleceń lekarzy", jednak kary te mogłyby być stosowane w omawianym przypadku tylko w tych ubezpieczalniach, które posiadają regulamin dla chorych, określający w jakich okolicznościach chory ma prawo wezwać lekarza do domu. Przytem jako karę art. 277 ustawy przewiduje tylko pozbawienie ewentualnie należnego zasiłku chorobowego, do wysokości 40 proc. tygodniowego zasiłku.

Pozatem mógłby tu być stosowany art. 20 Prawa o wykroczeniach, w myśl którego „kto ze złośliwości lub swawoli wprowadza w błąd władzę, urząd albo instytucję użyteczności publicznej.. wywołując niepotrzebną czynność z ich strony, podlega karze aresztu do miesiąca lub grzywny do 1000 zł." Kary za te wykroczenia wymierza powiatowa władza administracji ogólnej (starostwo). Stosowanie tego przepisu może jednak powstać tylko w przypadkach wykazania przez sprawcę oczywistej złośliwości lub swawoli przy wezwaniu lekarza Ubezpieczalni.

Przywileje Z. U. P. U. w postępowaniu egzekucyjnem

W myśl art. 109 rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 24 listopada 1927 r o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. Ust. 106/911), zaległym składkom Z. U. P. U. służy prawo pierwszeństwa w postępowaniu egzekucyjnem narówni z podatkami.

Skoro w stosunku do przedsiębiorstwa przemysłowego, obłożonego podatkiem, prawo pierwszeństwa, z mocy ustawy o podatku przemysłowym, służy należnościom z tytułu tego podatku w odniesieniu do całego majątku ruchomego przedsiębiorstwa, przeto Sąd Najwyższy, opierając się na powyższem, wyjaśnił w orzeczeniu z dnia 27 czerwca 1935 r. L. C. II 564/35 co następuje:

Zaległe składki Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych korzystają w postępowaniu egzekucyjnem z pierwszeństwa narówni z podatkiem przemysłowym, jeśli chodzi o przedsiębiorstwo przemysłowe dla którego podatek przemysłowy jest głównym podatkiem, a zatem pierwszeństwo zaspokojenia w tym przypadku służy zaległym składkom jedynie przy egzekucji z majątku ruchomego.

Nowe listy przewozowe na P.K.P.

Z dniem 1 lutego br. Ministerstwo Komunikacji wprowadza na próbę na obszarze Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych we Lwowie, Poznaniu i Wilnie listy przewozowe nowego wzoru t. zw. karbonizowane.

Listy te składać się będą z pięciu części, wypełnianych równocześnie zapomocą, masy kalkowej, nałożonej na odwrocie pierwszych czterech części. Nowy ten system będzie przedstawiał udogodnienie dla nadawców, gdyż odpadnie odtąd konieczność oddzielnego wypełniania wtórnika, który będzie stanowił jedną z pięciu części nowego listu przewozoweg. Cena takiego kompletu będzie wynosiła nadal 10 groszy, pomimo zwiększonych kosztów druku i papieru. Nowe listy przewozowe będą mogły być wypełniane ołówkiem, na maszynie lub drukiem.

Ze względu jednak na mały format nowego listu przewozowego i w związku z tem konieczność ścisłego zachowania wymiarów poszczególnych rubryk z uwagi na konieczność doboru najlepszego papieru i najlepszego gatunku masy kalkowej (karbonizacji), nowe listy przewozowe będą drukowane wyłącznie nakładem kolei.

Dlatego też na obszarze DOKP we Lwowie, Poznaniu i Wilnie nie mogą być drukowane nakładem prywatnym listy przewozowe i wtórniki dawnego wzoru Na obszarze innych Dyrekcyj O. K. P. wskazane jest drukowanie listów przewozowych i wtórników dawnego wzoru nakładem prywatnym tylko w takich ilościach, by nie pozostał żaden zapas po dniu 1 lipca 193; r. gdyż w razie pomyślnych wyników próby, Ministerstwo Komunikacji zamierza od tej daty wprowadzić listy przewozowe nowego wzoru na obszarze pozostałych pięciu Dyrekcyj O. K. P. przyczem listy przewozowe dawnego wzoru, drukowane bądź nakładem prywatnym, bądź kolei, nie będą po 1 lipca 1936 r. mogły być używane.

Spis organizacyj gospodarczych

W Polsce istnieje około 500 społeczno-zawodowych organizacyj życia gospodarczego (poza zrzeszeniami i porozumieniami kartelowemi i poza organizacjami rolnictwa i rzemiosła). Wobec dużej różnorodności rodzajów i charakteru zrzeszeń ogólnokrajowych lub regjonalnych, centralnych — międzybranżowych i branżowych, trudno się jest zorjentować w tym mało przejrzystym i dość skomplikowanym obrazie struktury organizacyjnej życia gospodarczego.

Dlatego Związek Izb Przemysłowo - Handlowych przystąpił w roku ubiegłym do opracowania spisu społeczno - zawodowych organizacyj życia gospodarczego, rozwijających działalność w dziedzinach, reprezentowanych przez samorząd przemysłowo - handlowy (przemysł, handel, bankowość finanse i ubezpieczenia, transport i komunikacja, usługi nierzemieślnicze).

Prace nad redakcją spisu weszły ostatnio w stadjum końcowe. Związek Izb Przemysłowo-Handlowych rozesłał wszystkim organizacjom figurującym w spisie, w rezultacie ankiety przeprowadzonej we wrześniu ub. r. przez wszystkie izby na ich terenach — wzmianki o każdem zrzeszeniu, celem zaktualizowania. Po zebraniu odnośnych materjałów spis zostanie wydany drukiem, co nastąpi prawdopodobnie w połowie lutego rb.

Samorząd gospodarczy za skreśleniem fotografowania z listy rzemiosł

Izba Przemysłowo - Handlowa w Poznaniu zwróciła się do Związku Izb w sprawie uznania wykonywania przez składy przyborów fotograficznych prac fotochemicznych za przygotowawczą czynność handlową, nie wchodzącą w zakres rzemiosła fotograficznego. Izba Przemysłowo - Handlowa w Poznaniu złożyła w związku z tem wniosek, aby fotografowanie wogóle zostało skreślone z listy rzemiosł. Związek Izb, rozpatrzywszy tę sprawę, wypowiedział opinję, że wniosek uznania fotografowania za przemysł wolny uważa za słuszny. Za wnioskiem tym przemawia ogromny postęp techniczny tym zawodzie, co powoduje, że opanowanie strony technicznej fotografowania nie jest już rzeczą trudną i okres lat 6-ciu, przeznaczony na naukę tego zawodu, jest stanowczo za długi. Wniosek Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu wraz z opinją Związku Izb został przesłany do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Prawo i życie

CZY WPŁACENIE ZADATKU UWALNIA WPŁACAJĄCEGO OD WYKONANIA UMOWY.

Pani Eugenja S. wynajęła ubiegłego lata pod Warszawą dwa pokoje z kuchnią, na miesiąc lipiec i sierpień za 200 zł. Jako zadatek pani S. wpłaciła 50 zł. W pierwszych dniach lipca pani S. zgłosiła się do gospodarza i oświadczyła, że z mieszkania nie skorzysta i że do zadatku nie rości sobie pretensji. Gospodarz, który w międzyczasie nie zdołał wynająć mieszkania, wystąpił na drogę sądową o zapłatę sumy 200 zł., składając jednocześnie zadatek do depozytu sądowego. Sąd uzna słuszne roszczenie gospodarza, gdyż w myśl art. 77 par. 2 Kodeksu Zobowiązań w razie niedopełnienia umowy przez stronę, która dała zadatek, druga strona ma wybór: albo dochodzić wykonania umowy albo zatrzymać zadatek. Wobec powyższego ten kto dał zadatek winien się zawsze liczyć z tem, że druga strona nie zadowoli się zadatkiem i będzie żądała dopełnienia umowy.

JAK NALEŻY ROZUMIEĆ PRZEPIS USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW, ŻE WYNAJMUJĄCY MOŻE ZALEGAĆ BEZ OBAWY EKSMISJI Z DWIEMA RATAMI KOMORNEGO?

Sąd Grodzki w Warszawie rozpatrywał sprawę właściciela domu przeciwko lokatorowi, który w dniu wytoczenia powództwa 15 grudnia ub. r. zalegał z opłatą za miesiąc listopad. Lokator tłumaczył się, że w myśl ustawy gospodarz może skutecznie domagać się eksmisji jedynie wtedy, gdy wynajmujący zalega z opłatą najmniej dwóch rat komornego. Sąd tego tłumaczenia nie uznał i nakazał lokatorowi opróżnić mieszkanie. W motywach sąd podał, że zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego, ponieważ komorne w braku odmiennej umowy winno być płacone zgóry, wynajmujący może przeto skutecznie żądać rozwiązania umowy i wyrugowania lokatora, gdy ten nie uściwszy w całości lub w części jednej raty komornego (za listopad) nie zapłaci ani zaległości z okresu poprzedniego, ani nowej raty w dniu jej płatności. (1 grudnia).

KIEDY OBRAZA JEST WAŻNĄ PRZYCZYNĄ ROZWIĄZANIA STOSUNKU PRACY?

Buchalter firmy B-cia G. w Warszawie wytoczył powództwo przeciwko jej właścicielom o zapłatę 3-miesięcznej pensji, gdyż pozwana firma wydaliła go bez odszkodowania. Jeden ze współwłaścicieli obecny na rozprawie kategorycznie oświadczył, że buchalterowi nic się nie należy, gdyż wydalony został w związku z czynnem znieważeniem swego szefa. Świadkowie, wezwani na rozprawę, stwierdzili również tę okoliczność. Jednakże w dalszym ciągu przewodu sądowego okazało się, że obraza miała miejsce na blisko 4 tygodnie przed usunięciem urzędnika ze stanowiska. Ponieważ zaś, jak głosi ustawa o pracy pracowników umysłowych, prawo do rozwiązania umowy gaśnie po upływie dwóch tygodni od chwili obrazy względnie od chwili, kiedy obraza doszła do wiadomości osoby, uważanej za obrażoną, sąd nakazał zapłatę 3-miesięcznej pensji buchalterowi.

UŚMIECHNIJ SIĘ

WRAŻLIWA OSOBA.

Pewna dama zwiedzała obserwatorjum astronomiczne. Gospodarz obserwatorjum, uczony astronom, pokazał jej przez teleskop Marsa i powiedział:

— Niech pani zwróci uwagę, że przez teleskop widać kanały na Marsie... Mój teleskop jest wprost cudowny! Nadzwyczajnie zbliża!

— To ja wolę nie patrzeć.. — mówi dama.

— Dlaczego?

— Bo nie chcę być za blisko kanałów... Ja jestem taka wrażliwa na przykre zapachy! — i dama przykłada do nosa naperfumowaną chusteczkę.

[illegible]ZECZNY PAN.

[illegible]tramwaju w wozie dla palących jest strasz[illegible]sk. Jakiemuś panu wypada z ust palący się [illegible]s i wpada za dekold jego sąsiadce.

[illegible] oczywiście robi krzyk i stara się wyciąg[illegible]eros.

[illegible]stwo! — dobrotliwie mówi pan. — Niech [illegible]m nie przejmuje, ja mam jeszcze dość [illegible], zapalę sobie drugiego!

Ze SPORTU

Rotter-Szollas nie startowali w Berlinie

SUKCES ŚLĄSKICH ŁYŻWIARZY NA MISTRZOSTWACH EUROPY W BERLINIE.

W berlińskim „Sport - Palace“ rozegrano mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie parami. Zwyciężyła ponownie para Europy: Herber i Bajer (Niemcy). Dodać warto, że para ta wykonała swoje produkcje według specjalnie dla niej skomponowanej przez Zellera muzyki. Drugie miejsce zajęła para angielska: małżeństwo Cliff, 3) para węgierska: rodzeństwo Szekrenyesy 4) para niemiecka Rawitz - Weiss.

Na piątem miejscu znalazła się para polska: rodzeństwo Kałusów ze Śląska. Jeśli uwzględnimy, że Kalusowie liczą zaledwie 16 i 17 lat, trzeba przyznać że wynik tej pary na mistrzostwach Europy stanowi duży sukces. Warto dodać, że Kalusowie zajmują w Polsce czwarte miejsce. Para polska wywarła bardzo dodatnie wrażenie. Wykonała ona swoje produkcje bezbłędnie i precyzyjnie, choć z pewną tremą. Gdyby nie ta trema, Kalusowie zajęliby napewno lepsze miejsce w mistrzostwach Europy.

Należy zaakcentować, że w powyższej konkurencji nie brały udziału mistrzowska para świata i Węgier Rotter - Szollas, która jako żydowska nie startowała ze względów zasadniczych, zwolniona przez Związek Węgierski, absentowała się również mistrzowska para Austrji, oraz nasza polska para mistrzowska Bilorówna - Kowalski, która walczyła w Zakopanem.

TRAGICZNY WYPADEK SZWEDZKIEGO NARCIARZA.

Sztokholm. Najlepszy szwedzki maratończyk Herbert Olsson uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, który kładzie kres jego karjerze sportowej. W czasie biegu narciarskiego Olsson upadł, połamał kilka żeber, poranił sobie płuca i odwieziony został w stanie ciężkim do szpitala.

HOKEIŚCI POLSCY NIE MAJĄ Z KIM TRENOWAĆ.

Polska reprezentacja hokejowa, znajdująca się od kilku dni w Garmisch Partenkirchen nie może znaleźć przeciwników na rozegranie spotkań treningowych, gdyż żaden z zespołów zagranicznych do Garmisch jeszcze nie przyjechał. W związku z tem istnieje koncepcja wśród kierowników naszej ekspedycji wysłania drużyny na kilka spotkań do Szwajcarji.

Czy poto jednak trzeba było jechać tak wcześnie do Garmisch? Czy do Szwajcarji nie lepiej było jechać bezpośrednio z Polski?

PIERWSZY START JEŹDŹCÓW POLSKICH W BERLINIE.

W pierwszym dniu międzynarodowych zawodów konnych w Berlinie rozegrano konkurs myśliwski dla koni które startując w r. 1935 nie zdobyły pierwszej nagrody. Startowało ogółem 120 koni z Niemiec, Włoch, Szwecji i Polski. Pierwszą nagrodę zdobył Niemiec Temme na koniu „Tasso“.

Oficerowie polscy na 9 koni startujących mieli 3 bezbłędne przebiegi. W rezultacie otrzymali: por Komorowski na „Zbóju“ — 8-mą nagrodę, por. Czerniawski na „Warszawiance“ — 11-tą i por. Komorowski na „Znachorze“ — 12-tą. Najlepszy czas dnia i najpiękniejszy wynik pod względem jazdy uzyskał por. Komorowski na kl. „Wizja“, która mając bezbłędny przebieg niestety potrąciła ostatnią przeszkodę, otrzymując 4 pkt. karne.

KALBARCZYK ZWYCIĘŻA W DAVOS.

W niedzielę odbył się w Davos bieg łyżwiarski na 3000 m. z udziałem mistrza Polski Janusza Kalbarczyka, czołowych łyżwiarzy niemieckich, Szweda Johanssona i zawodników Szwajcarskich.

Pierwszy swój tegoroczny start w konkurencji międzynarodowej zapończył Kalbarczyk dużym sukcesem, zajmując pierwsze miejsce w czasie 5:20.5 lepszym o przeszło 5 sek. od następnego zawodnika, którym był Szwed Aksel Johansson 5:25,7. Trzecie miejsce zajął Niemiec Sames w czasie 5.26.8, czwarty dopiero był mistrz Niemiec Sandner w czasie 5.27.1.

KRYNICKIE T. H. — WARSZAWIANKA 4:1.

W Krynicy rozegrany został mecz hokejowy między Krynickiem T. H. a Warszawianką, zakończony zwycięstwem KTH. 4:1 (0:0 4:1 0:0)

JAPONJA — BERLIN 1:1 W HOKEJU.

Drużyna olimpijska Japonji w hokeju lodowym rozegrała mecz z reprezentacją Berlina. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

RADJO

CZWARTEK, 30 STYCZNIA 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Muzyka poranna z płyt; o 7.20 dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj; 8.00 Audcja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Poranek dla młodzieży szkół powszechnych w programie pieśni ludowe. Wykonawcy: Chór dzieci krakowskich pod dyr. Józefa Suwary, Melanja Sacewiczowa i Halina Ekierówna (fortepian na 4 ręce) Zbysław Woźniak, akt opery (tenor) objaśnienia: mgr. St. Gołachowski; 13.00 Płyty; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30 Południowy koncert poularny z płyt; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim i przegląd giełdowy; 15.30 Płyty; 16.00 Gadaninka Starego Doktora (Tramwaj) 16.15 Nastrojowe piosenki i melodje w wyk. Adama Wysockiego (śpiew) i Marjana Orzechowskiego (wibrafon) 16.45 Cała Polska śpiewa koncert w wyk. chóru „Znicz“ Pracowników Gazowni Miejskiej pod dyr. Jana Maklakiewicza; 17.00 O czytaniu książki odczyt wygł. Jadwiga Baranowska, 17.15 Koncert tria salonowego. Wykonawcy: Tadeusz Zygadło, Mieczysław Hoberman i Władysław Szpilman; 17.50 Książka i wiedza: O książce M. Zdziechowskiego „Chateaubraid“ — Teodor Bujnicki; 18.00 Kompozycje fortepianowe Jana Brahmsa w wyk. Ludmiły Berkwicówny; 18.30 Pogadanka: Pierwszy Kiepura ekranu, wygł. red. Witold Zechenter 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Kompozycje wiolonczelowe z płyt; 19.00 Wśród naszych przyjaciół...: Niedźwiedź w tatrach, nowela Kazimierza Tetmajera „On“ wygłosi Mieczysław Węgrzyn; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Powieść akustyczna — obrazki karnawałowe Teodozji Lisiewicz i Jerzego Tepy 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka: Odrodzony teatr antyczny; 21.00 Klasyczny Teatr Wyobraźni: premjera słuchowiskowa „Król Edyp“ według Sofoklesa, w opr. Stefana Srebrnego 21.35 Recital śpiewaczy Marji Maksakowej, przy fort. prof. Ludwik Urstein; 22.00 Koncert symfoniczny w wyk. ork. PR. pod dyr. Lucjana Guttry; 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej; 23.05 Muzyka taneczna z płyt

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18.30 Film, plastyka, architektura; 18.40 Jak spędzić święto? 18.45 Program; 18.55 Kącik dla młodzieży wiejskiej; 19.05 Koncert reklamowy; 19.35 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18.30 O telewizji pogad. inż. R. Zimmermanna; 18.40 Informator turystyczny; 18.45 Płyty; 19 O najstarszem muzeum lwowskiem; 19.10 p, Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 18.30 Wypad do Szwecji — felj. 18.45 Koncert reklamowy 19 Karlikowa poczta; 19.10 Program; 19.20 Przegląd prasy; 19.35 p. Kraków; 23.05 Skrzynka francuska.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.30 Łyżka gorącej strawy; — red. Stefański; 18.40 Jak spędzić święto? 18.45 Płyty; 19.10 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 19.20 Dawna muzyka balowa; 21 Każdego ranka świeże kwiaty — radjokomedja H. Hermana; 22.15 Der geutige Antonius — operetka rewjowa J. Beneschа.

Medjolan (368.6) 17.15 Koncert wokalny; 20.35 Łucja z Lammermooru — opera Donizetti'ego (tr. z La Skali).

Budapeszt (549.5) 18.30 Solo na tarogato. 19.30 Bal maskowy — opera Verdi'ego.

Moskwa (748) 18.00 Pieśni nadwołżańskie; 18.45 Koncert symf. pośw. twórcz. Beethovena, dyr. Fitelberg.

AUSTRJA — PORTUGALJA 3:2, W PIŁCE NOŻNEJ.

Reprezentacja piłkarska Austrji pokonała w Lizbonie reprezentację Portugalji 3:2.

FRANCJA ZWYCIĘŻA NIEMCY W SZERMIERCE

Rozegrany w Frankfurcie N-M. mecz szermierczy Francja — Niemcy zakończył się zwycięstwem szermierzy francuskich. We florecie Francuzi wygrali 15:10, w szpadzie 30:11.

ROZŁAM W PIŁKARSTWIE AUSTRJACKIEM.

W austrjackiej Lidze piłkarskiej nastąpił rozłam Niektóre kluby usiłowały przeprowadzić reorganizację Ligi, na co pozostałe drużyny się nie zgodziły. W rezultacie szereg drużyn wystąpiło z Ligi.

[illegible]ŁKARZE IRLANDJI JADĄ DO AMERYKI.

Irlandzki Zw. Piłkarski przyjął zaproszenie do rozegrania między państwowych meczów w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

KRONIKA

STYCZEŃ **30** CZWARTEK

Wschód słońca 7 g 02 m
Zachód słońca 16 g 12 m
6 Szebat 5696

Dziś Akademja Palestyńska w St. Teatrze

Leib Jaffe przemówi dziś znowu do krakowskich Żydów. Mówić będzie o sprawie naszej, własnej, mówić będzie o Palestynie, o naszem dziele odbudowy ojczyzny, które potęgą swych zdobyczy, cudownym rozkwitem we wszystkich dziedzinach, napawa dumą serce każdego Żyda i skłania go do samorzutnej ofiarności na ten cel wielki i wzniosły.

A Leib Jaffe umie trafić do serc. Prostem, szczerem, barwnem, miękkiem słowem poety, który w każdem dokonanem dziele w Palestynie widzi nietylko coś realnego i prozaicznego, ale wyczuwa też i oddaje plastycznie ten idealny polot, ten entuzjazm i mistyczną omal wiarę naszych wytrwałych niezmordowanych w pracy budowniczych.

Drogiego Gościa witamy gorąco w naszem mieście, życząc umiłowanemu przezeń dziełu, które jest sprawą nas wszystkich, całkowitego sukcesu.

* * *

Dziś o godz. 8-mej wieczór odbędzie się w Starym Teatrze wielka akademja palestyńska z okazji 15-lecia działalności odbudowawczej Keren Hajesodu.

W akademji wezmą łask. udział pp. Dr. Roman Dyboski, prof. U. J., L. Jaffe, nacz. dyrektor Keren Hajesod, Dr. O. Thon, prezes Dyrektorjum Keren Hajesodu w Krakowie i Dyr. M. Finkelstein oraz chór tow. Hazamir pod batutą prof. B. Sperbera.

O niezwykłem zainteresowaniu dla tej imprezy świadczy fakt rozchwytania w ciągu niespełna 3 dni prawie wszystkich biletów wstępu, których wobec tego przy kasie teatralnej wydawać się nie będzie. Bilety zarezerwowane, a nie podjęte do wczoraj, podjąć można jeszcze w dniu dzisiejszym do godz. 6 pop. w biurze komitetu przy ul. Librowszczyzna 6. parter, tel. 126-35. Dla porządku zwraca się uwagę, że o godz. 8-mej zostanie główna brama wejściowa St. Teatru zamkniętą.

Armja obowiązkowo ubezpieczonych

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego na 1 października 1935 r., w ubezpieczalniach społecznych na terenie całego kraju ubezpieczonych było ogółem 1.843.904 osób, z tego na terenie województw centralnych 951.646, wschodnich 147.549, zachodnich 303.943, oraz na terenie województw południowych 440.767 osób.

Obowiązkowi ubezpieczenia podlegało ogółem 1.554.987 robotników i 288.917 pracowników umysłowych.

Z pośród robotników 1.529.317 podlegało ubezpieczeniu na wypadek choroby, 1.554.987 od wypadków w zatrudnieniu, 1.500.574 ubezpieczeniu emerytalnemu. Z ogólnej liczby pracowników umysłowych 257.461 ubezpieczonych było na wypadek choroby, 276.406 od wypadków w zatrudnieniu, oraz 225.013 podlegało ubezpieczeniu emerytalnemu.

W sprawie leków zagranicznych w ubezpieczalniach

Wobec tego, że niektóre ubezpieczalnie społeczne żądają od Centrali Zakupów dla Kas Chorych sprowadzania pewnych leków z zagranicy Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał do wszystkich ubezpieczalni okólnik, w którym zwraca uwagę na konieczność popierania przemysłu rodzimego. Z. U. S. podkreśla, że niechęć do stosowania produktów krajowych nie ma przeważnie głębszego uzasadnienia, a częstokroć spowodowana jest wyłącznie siłą dawnego przyzwyczajenia do leków pochodzenia zagranicznego.

Zjazd z całej Polski do Krakowa

Liga Popierania Turystyki komunikuje, że Ministerstwo Komunikacji przyznało dla uczestników Zjazdu indywidualną zniżkę kolejową w wysokości 50%.

Ulga ta realizowana będzie w ten sposób, że przyjazd do Krakowa odbywać się będzie za opłatą normalnych biletów kolejowych, a przejazd z powrotem z Krakowa do stacji pierwotnego wyjazdu bezpłatnie na podstawie Karty Uczestnictwa zaopatrzonej w nalepkę Ligi Popierania Turystyki łącznie z biletem kolejowym wykupionym na przejazd do Krakowa. Wyjeżdżający do Krakowa na Zjazd muszą się zaopatrzyć w Kartę Uczestnictwa i ostemplować ją na stacji wyjazdowej.

Celem uzyskania bezpłatnego przejazdu powrotnego z Krakowa, uczestnicy Zjazdu winni uzyskać potwierdzenie udziału w imprezie w formie zakupienia nalepki L. P. T. w biurze Polskiego Związku Turystycznego w Krakowie, ulica Lubicz 2/4 (naprzeciw Dworca) bezpośrednio po przyjeździe do Krakowa. Cena nalepki 1.50 zł.

Posiadanie nalepki upoważniać będzie uczestnika do bezpłatnego wstępu na Pokaz Instrumentów oraz do 50% zniżki na koncerty w dniach 10, 11 i 12 lutego b. r. Ważność Karty Uczestnictwa trwać będzie od 8 do 12 lutego b. r.

Karty Uczestnictwa otrzymać można we wszystkich Izbach Rzemieślniczych, Szkołach Muzycznych w całej Polsce oraz w Biurach Podróży.

Osoby pragnące przybyć do Krakowa z miejscowości gdzie wyżej wspomniane instytucje nie posiadają placówek, mogą się zgłosić w drodze pisemnej bezpośrednio do Polskiego Związku Turystycznego w Krakowie, ul. Lubicz 2/4., celem przesłania im Kart Uczestnictwa, przyczem winne załączyć znaczki pocztowe na przesyłkę.

— HAZAMIR. Członkowie chóru zbiorą się punkt. godz. 7.30 przy Starym Teatrze pl. Szczepański 1.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— „MADAME X" Z IDĄ KAMIŃSKĄ W TEATRZE ŻYDOWSKIM. Ostatnie przedstawienia Idy Kamińskiej w Krakowie cieszą się wyjątkowem wprost powodzeniem. Przedstawienie „Madame X" i kreacja Idy Kamińskiej zdobyły wszystkich widzów. Dawno już teatr żydowski przy ulicy Bocheńskiej nie gościł tak doskonałego zespołu w tak pięknie i harmonijnie zgranej sztuce. Sztuka grana będzie dziś i jutro. Ktokolwiek pragnie zaznać silnych emocyj i ujrzeć piękną grę, nie powinien omieszkać zobaczenia „Madame X"

— „CHIMERY" komedja L. Chiarelli'ego dana będzie dziś i w dniach następnych, w premjerowej obsadzie z p. Zygmuntem Nowakowskim w roli Lucjana Lanci, z p. Jaroszewską jako Mariną Rialto oraz z pp.: Krzewską, Brylińską, Kostecką, Starkówną, Filipowską, Kaliszewskim, Mazankiem, Staszewskim.

— Z TEATRU BAGATELA. Jeszcze dziś i jutro wystąpią poraz ostatni na scenie Bagateli ulubieńcy publiczności opuszczający Kraków Hanka Runowiecka, Irena Sobołtówna, Eugenjusz Wojnar i Bagatelki. Żegnający artyści darzyć będą publiczność naddatkami, w otoczeniu Lawińskiego, Fedorówny, Pilarskiego i innych.

— „DER GRAF" sztuka w 4 aktach zostanie odegrana przez Koło Dram. „Hasapir" w sobotę 1. II. w Sali Rękodzielników Podbrzezie 6. Pocz. 8.30 wiecz.

— WYSTAWA DZIEŁ JAKÓBA PFEFFERBERGA jest licznie odwiedzana przez kulturalną publiczność i wycieczki. Na całość tej interesującej ekspozycji składają się obrazy olejne, akwarele, grafika i metaloplastyka. — W wystawie biorą również udział inni plastycy Zrzeszenia. — Wystawa otwarta codz. od 11 — 3 w Żyd. Domu Akad. Przemyska 3.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Droga bez powrotu" (Kay Francis i William Powell).
ATLANTIC: „Najpiękniejszy dzień mego życia" (Józef Schmidt) i „Ostatnia serenada" (Nils Aster, Pat Paterson).
APOLLO: „Burza nad światem".
BAGATELA: „Prawda o miłości" oraz rewja Po naszemu...!
STELLA: „Co mój mąż robi w nocy".
ŚWIT: —
SZTUKA: „Walczyk dla Ciebie" (Camilla Horn, Louis Graveur).
UCIECHA: „Rotmistrz v. Werffen" (Rudolf Forster, Hans Moser).
WANDA: „Melodja wielkiego miasta" (Eleanor Powell, Robert Taylor).

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 29. 1. Na zebraniu panował ruch mało ożywiony, kursy akcyj oraz papierów procentowych utrzymały się na poziomie niezmienionym. Zainteresowanie niewielkie, jedynie na pogiełdziu dość duże obroty 7-proc. Poż. Stab. po dol. 62.60.

WALUTY W KRAKOWIE

W obrotach prywatnych i międzybankowych zaznaczyła się tendencja słabsza nieco dla dolara dla reszty walut tendencja utrzymana. Płacono za dolara gotówkowego 5.22—5.26, dolar złoty 9.02—9.06. Bank Polski płacił za dolary 5.22, funt ang. 26.10— 26.25, marka niem. 128—133, korona czeska 19.30—20.30.

Dewizy: Nowy Jork 5.24—5.27, Londyn 26.15—26.30, Szwajcarja 172.25—173 Paryż 34.93—35.05, Berlin 212.75—213.75, Praga 21.90—22.02.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 29. 1. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 97.—.

Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 5 procentowa pożyczka konwersyjna 59.25, 6 procentowa pożyczka dolarowa 76.63—77 4-procentowa pożyczka dolarowa (dolarówka) 52.88 7-procentowa pożyczka stabilizacyjna 61.88—61.38—61.88 pięciosteki 62.13—61.88—62.

Tendencja utrzymana.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.35 Holandja 360.— Londyn 26.24 Nowy Jork czek 5.26 3/8 Nowy Jork telegraficzny 5.26½ Paryż 35.00½ Berlin 213.45.

Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 29. 1. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.24 przy tendencji mocniejszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.23 oraz 5.25½ w towarze przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 29. 1. Cen tranzakcyjnych niema. Ceny orjentacyjne: seradela 22—24 reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót żyta 300 ton, pszenicy 342, jęczmienia 470, owsa 47.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 29. 1. Dewizy: Paryż 20.27 Londyn 15.19¼ Nowy Jork 3.04 5/8 Bruksela 51.77½ Medjolan 24.50 Madryt 42.02½ Amsterdam 208.50 Berlin 123.55 Wiedeń noty 57.— Sztokholm 78.30 Oslo 76.30 Kopenhaga 67.55 Praga 12.71 Warszawa 57.95 Białogród 7.— Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.70 Japonja 89.—.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. nienotowana w Paryżu Fr. fr. nienotowana w Zurychu Dol. 62.— przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 28. 1. Kursy otwarcia: Dillonowska 92.62,5 Stabilizacyjna 106.— Dolarowa 77 Warszawska 69.75 Śląska 70.50. Kursy zamknięcia Dillonowska 94.37,5 Stabilizacyjna nienotowana Dolarowa 77.12,5 m. Warszawy 69.75 Śląska 70.50.

Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 29. 1. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 15 3/16 termin. 15 5/16 Cyna 207½—208 termin 198¾—199 Banka 208¾ Straits 210¼ Ołów 16 1/8 termin 16¼ Miedź 34 7/8—15/16 termin 35 5/16—3/8 Elektrolit 39—½.

TELEGRAMY

O ochronę obywateli polskich w Niemczech

Warszawa, 29. 1. Sin. Rząd niemiecki nie załatwił dotychczas kwestji odszkodowania dla obywateli polskich za gwałty popełnione na ich osobach i dobytku w okresie dochodzenia narodowych socjalistów do władzy. Władze niemieckie usiłowały sprawę tę rozstrzygnąć bez udziału władz polskich, przyczem ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy zadecydować miało o pretensjach obywateli polskich. Rząd polski sprzeciwił się takiemu jednostronnemu załatwieniu sprawy, podnosząc, iż wchodzą tu w grę ważne momenty prawa międzynarodowego. Z chwilą protestu rządu polskiego, kwestja odszkodowania dla obywateli polskich znalazła się na martwym punkcie. Na liczne straty materjalne narażeni są nadto od dłuższego czasu obywatele polscy w Niemczech, wskutek przepisów dewizowych, oraz częstokroć wskutek stosowania t. zw. ustawy aryjskiej. *Pretensje obywateli polskich w Niemczech oszacowane są łącznie na setki miljonów złotych.* Podjęte zostały starania, aby pretensje te nie były stracone. Poszkodowani domagają się, *aby rząd polski wydał zarządzenia represyjne wobec obywateli niemieckich w Polsce.* W pierwszym rzędzie wysuwany jest postulat, aby *zakazano wolności przesyłania dewiz z Polski do Niemiec.*

JUTRO PREMJERA FILMU „BAR-MICWE“

Nareszcie jutro długo oczekiwana premjera potężnego filmu żydowskiego „BAR-MICWE“. Jest to do łez wzruszający dramat z życia Żydów na emigracji.

W głównych rolach występują: Borys Tomaszewski, Regina Zuckerberg, Lea Neomi, G. Bulman, P. Graf. Pozatem jest dodatek wielkiej żydowskiej rewji filmowej składającej się z 20 numerów śpiewu, i tańca p. t. „Żyj i śmiej się“. Występują najsłynniejsi artyści operetkowi: Hej mi Dżejkobson, Mirjam Kressin, S. Rechtcajt, J. Bułow, jak również słynny kantor Josele Rosenblatt. Ten nadzwyczajny program będzie wyświetlany od jutra w kinie „Atlantic“, Stradom 15. 7256

Gdańsk przygotowuje się do nowych wyborów?

Warszawa, 29. 1. (Sin). Z Gdańska donoszą: W ostatnich dniach ukazali się na obszarze Wolnego Miasta przybyli świeżo z Berlina agenci tajnej policji politycznej Gestapo. Agenci ci rozpoczęli działalność swą w Gdańsku od **śledzenia wybitnych działaczy gdańskich partyj opozycyjnych i** dokonali już kilku aresztowań wśród opozycjonistów. Utrzymuje się przekonanie, iż sprawozdanie agentów Gestapo do Gdańska uważ należy za przygotowanie senatu hitlerowskiego do zarządzenia nowych wyborów. Hitlerowskie władze gdańskie zdecydowały się na użycie wszelkich środków, aby przy wyborach uzyskać brakujące im dotychczas 2/3 większości w sejmie gdańskim. Jest rzeczą znamienną, iż akcję tę rozpoczął senat gdański niemal nazajutrz po decyzji Rady Ligi Narodów w sprawie stosunków wewnętrzno - politycznych w Gdańsku. —

KRONIKA ŚLĄSKA

Telefonem z Katowic od naszego korespondenta (k).

Głośny w swoim czasie napad rabunkowy, dokonany przez członków rozwiązanej partji polskich narodowych socjalistów spod znaku „Błyskawicy“ na stację kolejową w Gierałtowicach, w czasie którego zginął z rąk bandytów kolejarz Pawlas, znalazł się dziś ponownie na wokandzie Sądu okręgowego w Katowicach.

Jak wiadomo, wszyscy sprawcy skazani zostali przez dwie instancje na kary wieloletniego więzienia, oraz pozbawienie praw na kilka lat. Przeciwko tym wyrokom skazani zgłosili kasację do Sądu Najwyższego w Warszawie. Po rozpatrzeniu sprawy kasacyjnej Sąd wyrok zatwierdził, zajmując jednak odmienne stanowisko co do kary pozbawienia praw i w konsekwencji odesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia trybunałowi Sądu okręgowego w Katowicach w zmienionym składzie. Sąd okręgowy na dzisiejszej rozprawie uchylił karę pozbawienia praw, wychodząc z założenia, że *oskarżeni nie działali z chęci zysku, lecz kierowali się pobudkami politycznemi.*

* * *

W sądzie okręgowym w Katowicach zapadł dziś wyrok przeciwko zabójcy teściowej Alfredowi Koźlikowi. Mocą wyroku Koźlik skazany został na 8 lat więzienia. Połowa kary zostanie mu na podstawie amnestji darowana.

* * *

Ze Śląska Opolskiego donoszą: Wczoraj przybył do Wrocławia prezydent Banku Rzeszy Dr. Schacht, który odbył szereg konferencyj z przedstawicielami przemysłu Śląska niemieckiego przyczem zwiedził szereg zakładów pracy. W hucie Juljusza wygłosił wielkie przemówienie do zgromadzonych robotników wzywając ich do wytrwania albowiem kanclerz stara się ich nędzę złagodzić i w *najkrótszym(?) czasie sytuacja gospodarcza ulegnie poprawie.*

Jak się dowiadujemy, pobyt Dra Schachta we Wrocławiu związany jest z ciężkiem położeniem gospodarczem okręgu opolskiego. Niezadowolenie mieszkańców i robotników prowincji polskiej ujawnia się coraz bardziej. Pomimo wielce optymistycznego tonu przemówienia Dra Schachta słowa jego nie znalazły żadnego oddźwięku.

* * *

Dzisiaj nad ranem dokonano śmiałego napadu rabunkowego na plebanję w Bielsowicach. Po wyjściu ks. proboszcza do kościoła, do probostwa wpadło 2 zamaskowanych i uzbrojonych bandytów, którzy sterroryzowali znajdującą się w mieszkaniu gospodynię poczem zabrali 300 złotych w gotówce, browning i zbiegli. Pościg nie dał dotychczas wyniku.

Król Jerzy V. nawet po śmierci swej przysłużył się pokojowi

Paryż, 29. 1. PAT. St. Brice w wydaniu departamentalnem "Le Journal" pisze, iż *król Jerzy V-ty jeszcze po śmierci oddał usługę pokojowi europejskiemu, przez tę okoliczność, że pogrzeb jego zebrał w Londynie cały szereg odpowiedzialnych kierowników państw Europy.* Poza rozmowami między min. Flandinem i Edenem oraz kanclerzem skarbu należy zwrócić również uwagę na spotkanie *trzech królów państw bałkańskich,* a mianowicie króla Karola rumuńskiego, Borysa bułgarskiego i ks. regenta Pawła jugosłowiańskiego. Z rozmowami temi wiążą również w Londynie *przyjazd min. Titulescu.* Anglja w chwili obecnej wykazuje — zdaniem St. Brice — *specjalne zainteresowanie zagadnieniem bałkańskiem,* a zjazd tych trzech monarchów dał możność omówienia całokształtu tej sprawy. Publicysta wskazuje dalej na doniosłość, jaką posiadać może *spotkanie włoskiego następcy tronu Huberta z królem belgijskim Leopoldem,* który według pogłosek, *interwenjować miał swego czasu w sprawie konfliktu włosko-abisyńskiego.*

Podczas uroczystości pogrzebowych mówiono o konferencji morskiej

Paryż. 29. 1. PAT. Londyński korespondent Havasa dowiaduje się, że w czasie godzinnej rozmowy ministrów Pietri i Eyres Monsella stan prac konferencji morskiej był rozpatrywany pod potrójnym kątem widzenia: 1) ministrowie omawiali naprzód propozycję francuską, dotyczącą wymiany programów morskich i uprzedzania o budowie nowych okrętów. Jak się zdaje, projekt ten ma duże szanse przyjęcia przez pierwszą komisję konferencji ,2) Wydaje się, że rozbieżności między tezami francuską a angielską w sprawie ograniczeń ilościowych, są bardzo nieznaczne, chociaż konferencja nie zajmowała się jeszcze oficjalnie tą kwestją, 3) Ministrowie wymienili swe poglądy co do procedury jaką należałoby zastosować na wypadek gdyby porozumienie między 4-ma mocarstwami reprezentowanemi obecnie na konferencji zostało osiągnięte. Jak wiadomo, Anglji przypisuje się intencję zaproponowania Niemcom i Związkowi Sowieckiemu przyłączenia się do ewentualnego układu.

Konferencje

Londyn. 29. 1. PAT. Z okazji obecności szeregu zagranicznych mężów stanu odbyło się wiele spotkań pomiędzy Foreign Office a ministrami spraw zagranicznych poszczególnych państw. Oficjalnie komunikują, że min. Eden przyjął w poniedziałek von Neuratha. zaś we wtorek Flandina i van Zeelanda. Dziś popołudniu Eden przyjął wicekanclerza Austrji hr. Starhemberga, ministra spraw zagranicznych Portugalji Monteiro, Węgier de Kanya oraz Afganistanu Faiz Mohamed Cha na. Następnie Eden ma złożyć wizytę królowi Bułgarji, wieczorem zaś będzie gościem króla Karola rumuńskiego.

Telefonem z Warszawy

Warszawa, 29. 1. Sin. Z nakazu władz administracyjnych zajęty został nakład czasopisma „Warta“ z dnia 28 bm. za artykuł pod tytułem „najazd 3.000 Żydów na szkolnictwo“.

* * *

Warszawa, 29. 1. Sin. Polskie organizacje naukowe i taternicze przygotowują nową wielką wyprawę naukową. Tym razem projektowane jest urządzenie wyprawy wysokogórskiej do gór Pamiru w Azji centralnej. W rachubę brana jest również możność wyprawy na szczyty Taurusu w Turcji. Góry te należą do najwyższych w Europie, liczą bowiem do 7.000 m.

KRONIKA ŁÓDZKA

(Telefonem od naszego korespondenta (G).

W niedzielę, 27 bm. przed konsulatem niemieckim w Łodzi miały miejsce zajścia. Grupa złożona z siedmiu osób wznosiła okrzyki skierowane pod adresem b. cesarza Niemiec, którego urodziny przypadały w tym dniu. Starostwo grodzkie ukarało wszystkich 7 osób bezwzględnym 7-dniowym aresztem

* * *

W związku z częstemi zamachami na sklepy kupieckie mają podjąć interwencję, wskazując na *nieobliczalne skutki gospodarcze, jakie powoduje nastrój paniki.*

W roku bieżącym zostanie zapoczątkowana budowa centralnego więzienia w Łodzi. Koszta tej budowy wynoszą 3 miljony zł. Prace zostaną zakończone w r. 1937.

* * *

W Łodzi miała miejsce niebywała transakcja, mianowicie niejaki p. K. należący do sfer złotej młodzieży *sprzedał swą żonę p. G., właścicielowi znanego składu przędzy za 30.000 zł.*

Herbert Samuel na konferencji Jointu

Nowy York. 29. 1. (ŻAT) Na cześć delegacji żydostwa angielskiego z sir Herbertem Samuelem na czele, odbyła się dziś specjalna konferencja działaczy Jointu, na której powzięto szereg uchwał o żydowskiej akcji pomocy. Konferencja uchwaliła zwrócić się z apelem do Ligi Narodów, aby wzięto pod uwagę zalecenia zawarte w piśmie rezygnacyjnem Jamesa Mac Donalda w sprawie sytuacji Żydów niemieckich. Rezolucja, nawołująca do zbiórki 15 miljonów dolarów na całym świecie, celem umożliwienia masowego przesiedlenia Żydów niemieckich, podkreśla z naciskiem, że projekt ten nie jest oparty na eksporcie towarów z Niemiec.

Departament organizacyjny w Palestynie

Londyn. 29. 1. (ŻAT) W związku z przeniesieniem z Londynu do Palestyny departamentu organizacyjnego Światowej Organizacji Sjonistycznej wyjeżdża dziś do Palestyny Berl Locker. Z okazji wyjazdu Lockera odbędzie się bankiet pożegnalny pod przewodnictwem Goldblooma.

Ograniczenie niemieckiego tranzytu przez Pomorze

Zadłużenie Niemiec wynosi 60 miljonów zł.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 29. 1. (Sin.) W prasie ukazała się wiadomość, że należności niemieckie z tytułu tranzytu przez Pomorze wynoszą około 90 milj. zł. „Iskra" ze źródeł dobrze poinformowanych donosi, że nie odpowiada to prawdzie. Zadłużenie wynosi obecnie około 60 miljonów złotych, ale kwota ta ma tendencję do wzrostu, albowiem co miesiąc należy się 7 miljonów zł tytułem tego tranzytu. Należności te ustalone są w porozumieniu z kasami rozrachunkowemi w Bydgoszczy, PKP, i dyrekcją kolei niemieckich w Frankfurcie. Dla uniknięcia dalszych spraw zajdzie konieczność ograniczenia kolejowego ruchu przewozowego przez Pomorze. Możliwość tę zapowiedziały już polskie władze czynnikom niemieckim, powołując się na artykuł V. konwencji paryskiej. Wprowadzenie w życie tych ograniczeń nastąpi 7 lutego. Decyzja ta posiada doniosłe znaczenie.

Budżet ministerstwa przemysłu i handlu

O zapewnienie kupcom żydowskim spokoju

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemówienie ministra przemysłu i handlu, generała Góreckiego składało się z 50 stron pisma maszynowego. Dyrektorowie departamentów i naczelnicy wydziałów uważają za wskazane zaopatrzyć pp. ministrów w uwagi, które przeistaczają dość często expose w suche sprawozdanie. Tak było we wtorek z pierwszem przemówieniem ministra oświaty. P. minister nie mógł się uwolnić z balastu mu narzuconego i dopiero o godz. 1.30 w nocy, zabierając głos dla odpowiedzi, przemówił głosem własnym, zyskując oklaski całej komisji. P. minister Górecki zapowiedział omówienie całokształtu polityki gospodarczej na plenum sejmu. Nie obyło się oczywiście bez dyskusji nad zagadnieniem etatyzmu, znaczeniem handlu, eksportu itd. Całość przemówienia jednak obejmowała rzeczy dokonane, naogół znane, zreferowanie kilkakrotnie przez ministra i dyskusja nie odbiegała od znanych już szablonów. Nie mówiono oczywiście o warunkach bezpieczeństwa, w jakich pracują kupcy żydowscy na prowincji, o szarym człowieku żydowskim, wypędzonym z jarmarku, prześladowanym na targach wskutek ostatniej akcji antysemickiej, nie mówiono o kupcach, którym należy się opieka ze strony ministerstwa przemysłu i handlu.

* * *

Warszawa, 29. 1. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej przystąpiono do omówienia budżetu ministerstwa przemysłu i handlu. Pierwszy zabrał głos min. Górecki, oświadczając, że gdy przed 3 i pół miesiącami otrzymał resort od swego poprzednika, ten przedstawił mu preliminarz budżetowy na rok 1936/37 z wydatkami na sumę 64.130.000 zł. Należało jednak budżet zredukować i w obecnem przedłożeniu rządowem wynosi on 49.900.000 zł. Następnie p. minister podaje szczegółowo przegląd sytuacji w przemyśle, stwierdzając

zmniejszenie wydobycia węgla, spadek eksportu i częściowe zwiększenie wewnętrznej konsumcji.

Położenie hutnictwa żelaznego w r. 1935 wykazuje pewną poprawę, chociaż stan jego jest nadal niezadawalający. Polepszenie nastąpiło na rynku prywatnym, chociaż nastąpił spadek zamówień rządowych.

Następnie minister omawia sytuację

w przemyśle naftowem

i stwierdza, że sytuacja ta stale się pogarsza. Ogólny utarg tego przemysłu zwłaszcza po obniżce cen w r. 1934 uległ znacznemu obniżeniu. Tu minister omawia nowelizację ustawy z 18 marca 1932 w sprawie uregulowania stosunków w przemyśle naftowem. Stwierdza poprawę w przemyśle przetwórczym i nadzwyczajny postęp w przemyśle elektrotechnicznym, oraz poprawę w przemyśle włókienniczym, skórzanym i odzieżowym. Omawia szczegółowo akcję obniżenia cen towarów nieskartelizowanych, podkreślając zasługi Izb Przemysłowo Handlowych i Rzemieślniczych. Szczególną ulgę przyniesie przemysłowi skumulowanie różnych dodatków przy podatku obrotowym i uproszczenie procedury skarbowej, oraz czasowe obniżenie składek ubezpieczeń emerytalnych i od wypadków.

Sytuacja rzemiosła

w r. 1935 wykazała nieznaczną poprawę. Z 320 tysięcy warsztatów istniejących w dniu 1 stycznia 1935 ilość ich pod koniec roku podniosła się do 350.000. Z czego 20.000 przypada na legalizację zakładów już istniejących. Rzemiosło liczy dziś około 400.000 przedsiębiorstw indywidualnych.

Minister poświęca dłuższą część swego przemówienia

sytuacji w handlu

i stwierdza, że zapasy towarów leżące na składzie obciążają producenta. *Wysiłki kupiectwa są narazie przez opinję niedoceniane.* Brak kapitału hamuje akcję kupiectwa, cierpimy również na przerost małych, karłowatych przedsiębiorstw t. zw. proletarjatu kupieckiego. M. in. domaga się od kupiectwa wysiłków w kierunku usprawnienia aparatu rozdzielczego, wyzyskania obniżki cen i doprowadzenia towaru do konsumenta. Usunięcie interwencji, powrót do całkowitego liberalizmu jest rzeczą niemożliwą, jednak prowadzona *będzie walka z przerostem etatyzmu.* Handel zagraniczny wykazuje saldo dodatnie naszego bilansu w r. 1935 na sumę około 65 i pół milj. zł. Wywóz w roku ubiegłym zmniejszył się w porównaniu z r. 1934 o 50 milj. zł. P. minister omawia umowę handlową zawartą z Niemcami na podstawie clearingu. Wynikają z tego poważne trudności, jednakże w sytuacji obecnej nie można było znaleźć innego wyjścia. Obroty nasze Z.S.S.R. doznały poważnego skurczenia, zwłaszcza w pozycji wywozu naskutek trudności, przy uzyskiwaniu większych zamówień dla naszego przemysłu. Trudności w tej sprawie założą głównie od bardzo uciążliwych dla nas warunków kredytowych, wymaganych obecnie przy eksporcie na rynek sowiecki. P. minister ma jednak nadzieję, że przy obustronnych wysiłkach zostanie znaleziona możność ożywienia tych obrotów. Omawiając

akcję kartelową,

stwierdza p. minister, że nie miał na myśli prowadzenie wojny z kartelami. Minister omawia obszernie problem etatyzmu i zapowiada, że na najbliższym posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów, będzie ustalona lista przedsiębiorstw, które będą przedmiotem badań komisji. Wreszcie zapowiedział nawiązanie bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami życia gospodarczego.

Następnie zabrał głos referent budżetu poseł Sowiński, który obliczył, że w Rumunji Polska zamroziła 8 milj. zł., w Niemczech 12.000.000 zł., w innych krajach 5.000.000 zł. Ponadto istnieje w Niemczech szereg kapitałów, należących do obywateli polskich, które mogłyby być repatrjowane w formie dodatkowego importu. Szacunkowo określić można te kapitały na sumę od 200—300 milj. zł.

Poseł Wojciechowski przytacza powiedzenie przedstawiciela wielkiego przemysłu, które brzmiało: „Jaka szkoda, że nie mamy przynajmniej jednej państwowej cukrowni, bo wtedy nie doszłoby do tak poważnej obniżki cen cukru". Słowa te wywołują wesołość na sali.

Poseł Peleński skarży się na niszczenie spółdzielczości ukraińskiej na Wołyniu i Polesiu. Nowa ustawa mleczarska, oświadcza mówca, jest niebezpieczna dla przemysłu mleczarskiego. Starostowie mają zakładać sztuczne rejony mleczarskie i na podstawie relacji posterunkowego, zamierzają decydować, kto nadaje się do mleczarni, a kto nie. Ostrzegamy przed nowym niezdrowym eksperymentem. Należy zostawić społeczeństwu prywatną inicjatywę i pracę i skończyć z ingerowaniem starostów w najróżniejsze dziedziny życia.

Popoł. przemawiał pos. Walewski, Jedynak, Mincberg, który zwraca uwagę na konieczność dalszej pracy nad reformą systemu podatkowego, bo 80% podatków płaci przemysł i handel. Bolączką handlu jest utrudnienie w otrzymywaniu zezwoleń na przywóz towarów z zagranicy. Mówca zwraca uwagę na zamrożenie kredytów w Niemczech. Uważa, że ochrona lokatorów powinna była dotyczyć również lokali handlowych, wykupujących patent powyżej IV. kategorji i wreszcie mówi: jako przedstawiciel ludności żydowskiej zapytuję, czy może być obojętnem dla p. ministra to, co się dzieje w ostatnich miesiącach. Ekscesy, hamujące handel w naszym kraju, rzucenie bomby w Łodzi do sklepu żydowskiego? Zaczęto się tam zastanawiać, czy wogóle nie należy zamknąć sklepów. P. minister oświadczył dziś, że zapewnił kupcom obywatelom polskim w Gdańsku spokój i trwałą pracę. Apeluję do p. ministra, aby to odnosiło się także do obywateli polskich w samej Polsce.

Komitet ekonomiczny powźmie doniosłe decyzje

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 29. 1. (Sin.) Jutro odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Na porządku dziennym znajduje się między innemi plan robót inwestycyjnych w roku 1936, program prac komisji dla zbadania działalności przedsiębiorstw państwowych oraz sprawozdanie komisji międzyministerjalnej dla zbadania sytuacji w górnictwie. Ponadto podany będzie spis tych przedsiębiorstw państwowych, które zostaną sprzedane.

—oXo—

Kolonizacja wychodźców ormiańskich

Beyrouth. 29. 1. PAT. Liga Narodów przeznaczyła 11 miljonów franków na cele osiedlenia wychodźców ormiańskich w krajach pod mandatem francuskim. Liczba uciekinierów ormiańskich z Rosji Sowieckiej i Turcji wynosi 250.000, z czego przeszło 150.000 ma być osiedlonych w Syrji na Libanie.

Ostatnia droga króla Jerzego V.

Zwłoki króla w podziemiach katedry windsorskiej
2 miljony uczestników pogrzebu

Londyn, 28. 1. PAT. Kilka minut przed pierwszą pociąg królewski, wiozący szczątki zmarłego monarchy, wjechał na dworzec w Windsorze. Gdy król Edward VIII-my wyszedł z wagonu, rozległy się pierwsze wystrzały baterji, ustawionych w parku windsorskim. Wystrzały te rozlegały się w odstępach jednominutowych przez cały czas trwania pochodu i ustały dopiero wtedy, gdy orszak z trumną znalazł się na stopniach, prowadzących do katedry windsorskiej. Trumnę ze zwłokami króla wyniesiono z wagonu i ustawiono na lawecie armatniej. Laweta ciągnięta przez marynarzy, ruszyła z miejsca, pochód żałobny przeszedł ulicami Windsoru, okrążając wysoki zamek, do głównej bramy wejściowej, a następnie podążył dokoła słynnego barbakanu, aż do stopni, prowadzących ku katedrze.

Na trumnie przykrytej królewskim sztandarem prócz korony brylantowej, spoczywały również insygnia królewskie, insygnia orderu podwiązki i wiązanka świeżych kwiatów od królowej-wdowy w formie krzyża. Orkiestra wojskowa odegrała marsza żałobnego Chopina. Na stopniach, wiodących ku głównej nawie kościoła, ustawione były jeden za drugim wieńce, złożone przez przedstawicieli państw obcych. Tuż obok wejścia do nawy, po lewej stronie, *leżał piękny wieniec czerwonych i białych kwiatów od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej*. Powszechną uwagę zwracał wieniec japońskiego Mikado, *składający się z 500 szkarłatnych gozdzików oraz wieniec maharadży Jajpur z samych orchidei*.

Po obu stronach stopni ustawili się przedstawiciele obcych armij, czekając na przybycie króla. Gdy laweta z trumną zatrzymała się u wejścia, 12-tu oficerów gwardji wzięło trumnę na ramiona i wniosło ją po stopniach do kościoła. W chwili tej rozległy się piskliwe dźwięki muzyki króla kobziarzy szkockich, którzy odprowadzili króla na wieczny spoczynek. Według zwyczajów floty brytyjskiej, gdy admirał wstępuje na swój okręt, kobziarze szkoccy grają mu specjalną melodję. Tęsamą melodję kobziarze szkoccy odegrali na ostatnie pożegnanie królowi Jerzemu V-mu. U wejścia do nawy głównej ustawili się arcybiskup Canterbury, arcybiskup Jorku, biskup Winchesteru oraz dziekan Windsoru. Wolnym krokiem ruszyła procesja poprzez środkową nawę kościoła do kaplicy św. Jerzego, w której przed ołtarzem stał fioletowym aksamitem przykryty katafalk. W stallach, po obu stronach nawy, stanęli członkowie rządu, Izby Lordów, Izby Gmin, korpusu dyplomatycznego oraz dostojnicy państwowi z żonami. Panowie w mundurach lub strojach wieczorowych, panie w czarnych sukniach z welonami, zakrywającemi czoło i spadającemi na plecy. W samej kaplicy św. Jerzego w stallach po obu stronach katafalku, stanęli kawalerowie Orderu Podwiązki z żonami oraz członkowie rodziny królewskiej. Procesja z arcybiskupem Canterbury na czele przy śpiewie chóru i muzyce organów, szła środkiem kościoła do ołtarza. Tuż za trumną postępował król Edward VIII-my z królową-wdową, dalej jego bracia z żonami, wnuki zmarłego króla, królowie państw obcych oraz prezydent Lebrun, książęta krwi, za nimi szefowie delegacyj państw obcych.

Trumnę, z której zdjęto koronę i insygnia usawiono na katafalku, a arcybiskup Cantebury rozpoczął krótkie nabożeństwo żałobne.

Nastąpiła chwila grobowej ciszy. Katafalk z trumną zaczął powoli opuszczać się w podziemia kaplicy. Arcybiskup Cantebury powtórzył tradycyjną, uroczystą rotę „Wróć ziemio do ziemi, popiele do popiołów, prochu do prochów“.

Nad widocznym głębokim otworem stanął król Edward VIII. i królowa wdowa. Król bierze garść przygotowanej specjalnie ziemi z parku Frogmore, gdzie spoczywają obecnie zwłoki królowej Wiktorji i króla Edwarda 7-go i rzuca tę garść ziemi na trumnę ojca. Podtrzymując królową-wdowę, król powoli przeszedł dookoła otworu krypty, przystając jeszcze na chwilę i salutując po raz ostatni zmarłego króla, poczem wraz z królową przeszedł ku bocznej nawie. Zaczęła się powolna defilada dokoła otworu krypty. Naprzód synowie króla, królowie obcy, prezydent Lebrun, książęta krwi, szefowie obcych baczność i oddaje po raz ostatni cześć zmarłe delegacyj. Każdy z nich staje przez chwilę na baczność i oddaje poraz ostatni cześć zmarłemu monarsze. Kaplica windsorska powoli pustoszeje, wojsko zgromadzone przed wejściem do kościoła odmaszerowuje, a uczestnicy uroczystości żałobnej powracają na dworzec windsorski i specjalnemi pociągami wyjeżdżają do Londynu. Członkowie rządu i parlamentu byli obecni na nabożeństwie w Windsorze, ale nie brali udziału w żałobnym pochodzie.

Tłum, który przyglądał się orszakowi żałobnemu w Londynie, obliczają na 2 milj. ludzi.

Żałoba w Palestynie

Jerozolima, 28. 1. Ż.A.T. Dziś w dniu pogrzebu króla Jerzego V. wszystkie biura rządowe i szkoły na terenie całej Palestyny były zamknięte przez cały dzień. W fabrykach wstrzymano ruch na 2 minuty, także ruch w całym mieście na ulicach był wstrzymany na 2 minuty. W synagogach i przed Ścianą Płaczu odprawiono nabożeństwa żałobne.

Żydzi -- w hołdzie zmarłemu królowi

Londyn. 28. 1. (ŻAT) W dniu pogrzebu króla Jerzego V, odbyło się uroczyste posiedzenie „United Sinagog“, na którem Lionel de Rotszyld wygłosił przemówienie, w którem stwierdził między innymi: Aczkolwiek stanowisko zajmowane przez zmarłego króla Jerzego nie pozwoliło mu się wypowiedzieć oficjalnie, wiadomem jest, iż niejednokrotnie **dawał wyraz oburzenia spowodu prześladowania Żydów w Niemczech** i rad był, że kraj jego w miarę możności przychodzi z pomocą prześladowanym Żydom w tych ramach, na jakie pozwalają interesa jego obywateli. Rada United Sinagog uchwaliła rezolucję z wyrazami współczucia dla króla Edwarda VIII, oraz z życzeniami wieloletnich szczęśliwych rządów.

Londyn. 28. 1. (ŻAT) Dziś odbyło się posiedzenie żałobne z inicjatywy Agencji Żydowskiej pod przew. Sokołowa. Na posiedzeniu tem wygłosili przemówienia lord Melchett, Sokołow, prof. Brodetzki i inni. Sokołow podkreślił, iż król Jerzy na zawsze pozostanie symbolem miłości bliźniego i sprawiedliwego stosunku do poddanych. Prof. Brodetzki omówił emancypację żydów angielskich, podkreślając również akt wspaniałomyślności w postaci projektu Ugandy, który również zaszedł za czasów króla Jerzego.

Sjoniści ze względów zasadniczych projektu tego nie zaakceptowali tem niemniej jednak jest on charakterystycznym wyrazem angielskiej wspaniałomyślności.

Nowe ograniczenia dla rzemiosła?

Warszawa. 28. 1. (Sin.) Związek Izb Rzemieślniczych podjął akcję o zmianę niektórych przepisów prawa przemysłowego a mia nowicie o wprowadzenie przepisu, wedle którego prawo do samoistnego wykonywania rzemiosła miałyby tylko spółki zarobkowe, w skład których wchodzą wyłącznie rzemieślni cy posiadający wymagane uzdolnienia zawodowe.

Obniżka składek ubezpieczeniowych

Warszawa, 28. 1. Sin. W nadchodzącą sobotę wejdzie w życie obniżka składek ubezpieczeniowych.

Nowy plan hitlerowski

Nowy Jork, 28. 1. Ż.A.T. „New York Times“ informuje o nowym planie, jaki opracowały organa nazistyczne, aby umożliwić zamożniejszym Żydom emigrację z Niemiec. Nowy projekt opiera się na następujących zasadach: emigrant wykazuje swój kapitał koncernowi eksportowemu, którego działalność korzysta z zaufania władz. Układ ma być oficjalnie zarejestrowany i w miarę możności zabezpieczony hipotecznie. Tytułem rekompensaty emigrant otrzymuje obligacje w walucie kraju przeznaczenia w wysokości 65 proc. przekazanego kapitału wraz z oprocentowaniem 4 proc. Pierwsza spłata w wysokości 1/10 obligacji dokonana zostanie w czwartym roku po wyemigrowaniu. Resztujące sumy wypłaca się w ratach rocznych w ciągu lat 13-tu. Cały ten plan wedle wiadomości „New Jork Times“ miał uzyskać aprobatę Schachta i Reichsbanku.

Greiser przyjął z ciężkiem sercem raport Edena

Gdańsk. 28, 1. PAT. „Der Danziger Vorposten“ ogłasza wywiad z prezydentem senatu gdańskiego dr. Greiserem.

W Genewie — oświadczył prezydent Greiser — udało się uniknąć formuły, która mogłaby obciążyć politykę europejską przez roz szerzenie zagadnienia gdańskiego. Pierwszy projekt raportu szedł tak daleko, iż był niemożliwy do przyjęcia dla Gdańska, w razie utrzymania żądań, zawartych w tym raporcie musiałaby nastąpić dymisja prezydenta senatu gdańskiego.

Prezydent Greiser oświadcza dalej, iż przyjął raport Edena z ciężkiem sercem. Obietnica przyjęcia zaleceń Rady w sprawie zniesienia specjalnej ochrony prawnej członków stronnictwa narodowo - socjalistycznego była dla prezydenta Greisera bardzo trudna. — Liga Narodów nie poświęciła wiele uwagi propozycji w sprawie międzynarodowej komisji Ligi Narodów oraz kwestji unieważnienia wyborów do Sejmu gdańskiego.

Prezydent Greiser omówił z min. Edenem ewentualność nowych wyborów. Zdaniem Greisera, wybory te mogłyby odbyć się pod hasłem nie rozgrywek wewnętrzno - politycznych, lecz pod hasłem „za lub przeciwko Lidze Narodów“. W tym stanie rzeczy walka wyborcza mogłaby pociągnąć za sobą poważne następstwa o charakterze zasadniczym.

Wkońcu oświadcza prezydent Greiser, iż stanowisko min. Becka przyczyniło się w znacznej mierze do uzgodnienia raportu i wyrównania trudności, które zdawały się pierwotnie, iż są prawie, że nie do przezwyciężenia.

Ciekawy wynik ankiety w sprawie Roosevelta

Nowy Jork, 28. 1. PAT. Trwająca od kilku miesięcy ankieta tygodnika „Literary Digeszt“ w sprawie polityki Roosevelta, została zakończona. Ogółem oddano 1.907.681 głosów, z których 712.368 oświadczyło się *za polityką prezydenta Roosevelta*, a 1.195.313 przeciw niej. Odsetek tych głosów wyraża się zatem liczbą 62.66 i 37.34. Za Rooseveltem oświadczyła się większość głosujących jedynie w jedenastu stanach południowych, oraz w północnym stanie Utah. We wszystkich innych większość była anti-rooseveltowska — w niektórych nieznaczna, w niektórych, jak w stanie Maine, wynosząca 79.67, a w stanie Massachussetts 80,11 procent, przyczem zauważyć należy, że oba te stany w r. 1932 miały większość proroosevel'towską. Przeprowadzona przed dwoma niespełna laty przez tygodnik ankieta na ten sam temat, dała w wyniku 61,15 procent głosów za polityką Roosevelta.

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy wysyłkę naszego pisma.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

KRONIKA RZESZOWSKA

PROTEST PRZECIW RADZIE USTAWODAWCZEJ. W ub. niedzielę staraniem organizacji sjonistycznych oraz org. „Aguda“ odbyło się zgromadzenie ludowe w synagodze nowo-miejskiej celem zaprotestowania przeciw projektowanej przez władzę mandatową Radzie Ustawodawczej w Palestynie. Okolicznościowe przemówienia do b. licznie zebranej publiczności wygłosili pp. dr. Hopfen (org. sjońska) Bier (org. Mizrachi) i M. Horowitz (org. Aguda), poczem po uchwaleniu odpowiednich rezolucyj w podniosłym nastroju zamknięto zgromadzenie.

POMITET DLA SPRAW RZEMIOSŁA ŻYDOWSKIEGO. Przed kilku tygodniami z inicjatywy centralnych organizacyj w Warszawie i we Lwowie zawiązał się i w Rzeszowie komitet dla spraw rzemiosła żydowskiego celem zarejestrowania rzemieślników, czeladników i terminatorów w związku z ulgowymi egzaminami, uzyskaniem kart rzemieślniczych i innemi akcjami dla ich dobra. Naskutek działalności tegoż komitetu pod kierownictwem przewodniczącego dyr. Tannenbauma i sekretarza H. Weichselbauma zarejestrowano kilkuset rzemieślników czeladników i terminatorów, których sprawy załatwiono lub znajdują się w stadjum ostatecznego załatwienia. Powstały komitet działa w porozumieniu z centralami, a dotychczasowe korzystne wyniki działalności komitetu nastąpiły przedewszystkiem dzięki staraniom p. Drowej Klafterowej, radcy Scheina, inż. Zegilewskiego i inż. Viertla ze Lwowa.

NADUŻYCIA SĄDOWE W ROZWADOWIE PRZED SĄDEM. Onegdaj została zakończona 3-dniowa rozprawa przeciw pięciu urzędnikom sądu grodzkiego w Rozwadowie, oskarżonym o różne nadużycia, a to zdzieranie znaczków sądowych, wystawianie fałszywych dokumentów i tp. czynności, kolidujące z kodeksem karnym i obowiązkami służbowemi. Po przeprowadzeniu licznych dowodów trybunał pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. dra Byszewskiego zasądził Józefa Ordyka na 2 lata więzienia warunkowo zawieszając wykonanie kary na 5 lat, Franciszka Czarnotę i Michała Kobylańskiego na karę więzienia po 1 roku Leopolda Szolca na karę więzienia przez 6 miesięcy, którą darowano na podstawie amnestji, a oskarżonego Seyrlhubera uniewinnił. Oskarżał wiceprok. dr. Kuc, a bronili adwokaci dr. Wang i dr. Czarnek.

UJĘCIE CYGANA - ZABÓJCY KOMENDANTA POSTERUNKU PP. W lecie ub. roku został zabity komendant okolicznego posterunku PP. powiatu rzeszowskiego śp. Wojciech Kucharski w czasie pościgu za cyganami - koniokradami, a wszelkie dochodzenia za sprawcą zabójstwa nie dały przez kilka miesięcy żadnego wyniku, zaś samych cyganów - koniokradów ujęto i za kradzieże zasądzono. Dochodzenia o zabójstwo śp. Kucharskiego przeciwko tymże koniokradom spowodu braku dowodów zostały umorzone, ale mimoto organy policyjne czuwały nad tą sprawą i starały się o ujęcie właściwego sprawcy. W ostatnich dniach otrzymano wiadomości, że sprawca zabójstwa cygan Franciszek Krakowiak przebywający dotychczas w różnych miastach b. kongresówki, wyjechał w okolice Jarosławia, gdzie się ukrywa. Organom policyjnym udało się jednak onegdaj ująć tegoż Franciszka Krakowiaka który się przyznał do czynu i został odstawiony do tut. więzienia, a w kadencji lutowej zasiądzie na ławie oskarżonych przed sądem przysięgłych.

NOWA KADENCJA PRZYSIĘGŁYCH rozpocznie się 17 lutego 1936 i obejmie kilkanaście spraw o przestępstwa pospolite i polityczne, wobec czego potrwa kilka tygodni.

Z SALI ODCZYTOWEJ. W piątek 31 bm. o godz 8 wiecz. staraniem stow. „Bnej Sjon“ w lokalu własnym odbędzie się referat dra Chem. J. Rentera n. t. „O niektórych bakterjach chorobotwórczych“.

Staraniem org. „Hanoar-Hacioni“ w lokalu własnym przy ul. Szpitalnej 10 odbędzie się w piątek 31 bm. o godz. 8 wieczór referat p. M. Fröhlicha nt. „W dziesięciolecie zgonu Żeromskiego i Kasprowicza“. Wstęp na oba odczyty wolny dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

KRONIKA KATOWICKA

POSIEDZENIE REPREZENTACJI. W poniedziałek dnia 3 lutego br. odbędzie się w sali gminy posiedzenie reprezentacji gminnej. Na porządku dziennym komunikaty i sprawy personalne.

Z KOMISJI K. K. L. Odbyło się plenarne posiedzenie komisji K. K. L. na którem omówiono sprawę reorganizacji prac K. K. L. na tutejszym terenie. Na miejsce ustępującej p. Neumanówny przewodniczącym komisji wybrany został tow. Izaak Schiff.

SEKCJA AKADEMICKA. Dziś w czwartek odbędzie się zebranie plenarne sekcji, z referatem tow. Dra Wulfsohna na temat „Podstawy prawne nowej Palestyny“.

Z ŻYCIA ORG. SJON. W ostatnią sobotę wygłosił tow. Dr. Kalman Stein z Krakowa w lokalu org. sjon. referat na temat „Rzeczywistość palestyńska“.

W sobotę dnia 1 lutego odbędzie się w salach org. sjon. 3-Maja 29 zebranie dyskusyjne przed Konferencją Krajową. Zebranie zagai tow. Dr. Rapoport.

CZŁONKOWIE ORG HITLEROWSKIEJ ZŁODZIEJAMI. Niedawno skradziono ze składnicy spedytora Nowaka w Siemianowicach walizy z przedmiotami wartości 2.000 zł. na szkodę obywatela szwajcarskiego Inż. Bertscha. Dochodzenia wykazały, że sprawcami są młodzieńcy, należący do Jung - Deutsche - Partei.

BAL DZIECIĘCY. Przygotowania do wielkiego balu dziecięcego, który odbędzie się dnia 9 lutego w sali „Powstańców“ są w pełnym toku. Bal ten zapowiada się imponująco.

Z TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH. Dziś w czwartek odegraną zostanie w Teatrze Polskim w Katowicach o godz. 8-mej wiecz. znakomita komedja Moljera „Chory z urojenia“ (premjera). Komedję reżyseruje p. Godlewski. Ilustracja muzyczna Andy Kitschmann, dekoracje art. mal. Jarnutowskiego. Bilety do nabycia przy kasie (Tefon 321-48). W sobotę zostanie odegrana dla szkół o godzinie 15.30 komedja Bałuckiego „Krewniaki“, zaś o godz. 20-tej „Chory z urojenia“.

CO GRAJĄ W KINACH: Casino: „Kochany łobuz“. Rialto: „Ostatni posterunek“. Stylowy: „Peter Ibbetsohn“. Colosseum: „Katiusza“. Union: „Cyrk Saran“.

KRONIKA TARNOWSKA

O MORDERSTWO RABUNKOWE. Przed trybunałem sądu przysięgłych toczyła się onegdaj rozprawa przeciw Józefowi Kubali i Stanisławowi Chronowskiemu oskarżonym o zamordowanie i obrabowanie w nocy na 1. sierpnia 1934 r. 60-letniej Anny Wiśniewskiej służącej u Dra Stańkowskiego w Okocimiu. Oskarżony Chronowski przyznał się do popełnienia zbrodni, natomiast Kubala do winy się nie przyznał. Na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał zasądził Chronowskiego na 9 lat więzienia, zaś Kubala został uniewinniony.

O FAŁSZERSTWO MONET. Mieczysław Uranek odpowiadał onegdaj przed Sądem przysięgłych za fałszowanie 50-groszówek. Na rozprawie Uranek przyznał się do winy, podając, że fałszował 50-cio groszówki, ale nie puszczał ich w obieg. Na podstawie werdyktu przysięgłych, trybunał wydał wyrok uniewinniający.

Z BOCHNI

(K) **CHULIGAŃSKI WYBRYK MŁODYCH CHASYDÓW BOBOWSKICH.** W sobotę wieczór, dnia 25 stycznia był teren przylegający do domu modlitwy chasydów bobowskich, widownią niecodziennego i niezbyt budującego zajścia. Oto młodzieńcy bobowscy egzekwowali wyrok na jednym z byłych chasydów rabina bobowskiego, będącym w przejeździe w naszem mieście, który dopuścił się „zdrady stanu“ i przeszedł na stronę chasydów sądeckich. Srogo za to odpokutował, bo grupa wyżej wspomnianych młodzieńców wywabiła podstępnie „zdrajcę“ z Domu Noclegowego i rzuciwszy go na ziemię — (jest to starszy Żyd z brodą) — biał go w niemiłosierny sposób. Sprawą zajęła się policja.

Nasuwa się przytem pytanie, czy tak mają wyglądać potomkowie „Mamidów“ w interpretacji chasydów bobowskich?...

W NIEDZIELĘ, DNIA 2 LUTEGO B. R. odbędzie się staraniem ugrupowań sjońskich w naszem mieście Five o'clock w sali Domu Robotniczego. Czysty dochód przeznaczony jest na rzecz „Ezry Chalucowej“.

KINO „WANDA“ wyświetla od piątku bież. tyg film z Adolfem Dymszą p. t. „Dodek na froncie“.

SKAWINA

W dniu 26 bm. odbyło się u nas zgromadzenie protestacyjne przeciw Radzie Ustawodawczej na którem przemawiali do licznie zebranej publiczności, tow. Dawid Kempler oraz p. Bruckner z Krakowa. Powzięte rezolucje wysłano do odnośnych Władz.

AKCJA LEGIT. została u nas już ukończona z pomyślnym wynikiem.

PRZEWODNICZĄCY TUT. BÓŻNICY p. E. K. mimo nalegań większości tutejszych mieszkańców o rozpisanie wyborów nowego Zarządu i mimo danego przyrzeczenia, dotychczas tego nie uczynił. Wobec czego wystosowano odpowiednie pismo do miarodajnych czynników, z żądaniem zarządzenia wyborów.

KALENDARZYK WYBORCZY DO WYBORÓW NA XVII KONFERENCJĘ KRAJOWĄ

Egzekutywa przypomina Komitetom Lokalnym terminy podane w kalendarzyku wyborczym i wzywa je do ścisłego stosowania się do tychże. Wszystkie terminy kalendarzyka powinny być podane do wiadomości członkom miejscowych organizacyj. Przypominamy, że

30 stycznia ostatni termin wnoszenia reklamacji w sprawie listy wyborczej.

2 lutego **wybory delegatów na XVII Konferencję Krajową.**

4 lutego przesłanie do Egzekutywy protokołu z przebiegu wyborów i listy wybranych delegatów.

6 luty ostatni termin wnoszenia protestów przeciw wyborom.

16 luty **Konferencja Krajowa.**

Egzekutywa zwraca uwagę Komitetom Lokalnym na cyrkularz ostatni zawierający przepisy statutowe dotyczące ilości przypadających mandatów tudzież sposobu przeprowadzenia wyborów.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla Małopolski Zach. i Śląska w Krakowie

OBRYZGANA GRYZĄCYM KWASEM

(or) Ulicą Lwowską przejeżdżał wczoraj wóz, wiozący butlę z gryzącym kwasem. W pewnym momencie butla spadła na jezdnię i rozbiła się, żrący kwas rozlał się wokoło.

Po chwili przejeżdżał tamtędy pojazd, który obryzgał rozlaną cieczą przechodzącą Ewę Dränger, handlarkę, zam. na Rynku Podgórskim 12. Doznała ona oparzenia twarzy.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. **Dla poszukujących pracy . . 5 gr.**

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

FACHOWA siła techniczno - handlowa dla radja i artykułów technicznych poszukiwana. Zgłoszenia z podaniem warunków „Prowincja" Nowy Dziennik. 4795g

MŁODA siła biurowa biegła w rachunkach ze znajomością stenografji polsko - niemieckiej i pismem na maszynie poszukiwana do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Obowiązek". 4798g

MODNIARKA samodzielna zdolna potrzeb na. Zgłoszenia Jasna 3 m. 1. 4797g

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe „UBRANIOZMIAN", Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

BANOID — wyroby BAKELITOWE poleca fabryka Kraków. Dietla 109. 7036kr

ZDROWA NAMIĘTNOŚĆ to czytanie książek. Najbogatszy wybór nowości powieściowych TYLKO we Wypożyczalni „ALFA" Jagiellońska 8. Na prowincję wybitne udogodnienia. 7153kr

SMACZNE obiady po zniżonej cenie Dietla 111, m. 7. 3787g

Interesy handlowe

PRZYJMĘ spólnika do zaprowadzonego sklepu i wytwórni w centrum Krakowa z kapitałem do 5.000 zł. i współpracą. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów do Adm. N. Dziennika „Dobra egzystencja". 7241kr

Matrymonjalne

SWAT najlepszych bogatych sfer poszukiwany. Wysokie stanowisko rządowe. Zgł. „Swat" N. Dziennik. 7240kr

Nauka i wychowanie

KIEROWNICTWO Koed. KURSÓW HANDLOWYCH GRYSZPANA ul. Sarego 12, ogłasza że w dniach najbliższych rozpoczyna naukę nowy zespół uczestników. Zgłoszenia codziennie w kancelarji Kursów, ul. Sare go 12. 6917kr

INSTYTUT JĘZYKÓW ANSONA, Kraków, Szewska 17 — rozpoczyna kursy, angielskiego, francuskiego, niemieckiego — 5 złotych miesięcznie 6926kr

Sprzedaż

GRZYBY suszone dostarcza sklepom hurtownie firma „Produkty Leśne", Lwów skrytka 222. 7222kr

NAPIERŚNIKI firmy **„ŁUCJA"** to młoda, jędrna linja **Kraków SUKIENNICE 29**

MASZYNY do pisania olbrzymi wybór tanio dogodnie Max Löwenstein Kraków, — Zwierzyniecka 11. —

MODELE WIEDEŃSKIE w całościach, pasach, biustnikach poleca: **ZIMETOWA STRADOM 27** w podworcu. Ceny znacznie zniżone

Precz z nudami!



Bibljoteka UNIWERSALNA to wypożyczalnia idealna! Gołębia 2 i Karmelicka 30.

LAKIERY, artykuły gospodarcze najtaniej: „FARBOBLASK", Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79.

Lokale

SKLEP pierwszorzędny punkt Grodzka 4. Tamże LOKAL frontowy na pracownię, przemysł do wynajęcia. Zgłoszenia firma „Au Bon Marché" — Grodzka 13. 7238kr

POKOJU komfortowe go umeblowanego w śródmieściu przy lepszej rodzinie poszukują dwie urzędniczki. Zgłoszenia Adm. N. Dziennika „Pewny czynsz". 4796g

MIESZKANIE z utrzymaniem dla 2 panów lub pań do wynajęcia. Florjańska 10, m. 4. 7231kr

WIELOPOLE 22, IV p. od zaraz czteropokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie. Czynsz znacznie zredukowany. — Dozorca wskaże. 7232kr

POKOJ umeblowany, osobne wejście do wynajęcia zaraz. Marka 23 Lermer. 7233kr

STARSZA, samotna wdowa poszukuje od powiedniej inteligentną panią na wspólne mieszkanie. Zgłoszenia Bonifratorska 3, II piętro, m. 6. 6687kr

DWU i trzypokojowe mieszkania pełnokomfortowe Kraków, Lea 6-a do wynajęcia. 7192kr

KATOWICE. — Poszukuję pokoju umeblowanego z telefonem w okolicy dworca kolejowego. Zgłoszenia „M. S." do Admin. Nowego Dziennika. 7202kr

ATELIER GORSECIARSKIE ZOFJI KLANG poleca modele wiedeńskie **Koletek 3. Tel. 162-18** Ceny najniższe.

ETYKIETY FIRMOWE jedwabne półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane poleca **B. OHRENSTEIN Kraków, Poselska 9.**

Sygn. II. R. S. 173.

Sąd okręgowy w Krakowie Wydział II handlowy na posiedzeniu niejawnem w dniu 16. XI. 1935

postanowił:

Do rs. rejestru handlowego Spółdzielni przy firmie Krakowska Kredytowa i Dyskontowa Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie wpisać: Trzecim likwidatorem ustanawia się komisarza rządowego Bolesława Hubricha.

Zdrojowiska

KRYNICA pierwszorzędny pensjonat „Riviera" pod zarządem Stellingerowej poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. Ceny niskie. — 7239kr

KRYNICA. Pensjonat „PODHALE" Brandowej poleca komfortowe, słoneczne pokoje z wykwintnem utrzymaniem. Doborowe towarzystwo. Ceny niskie. 7012kr

ZAKOPANE pensj. „WOŁODYJÓWKA" zarząd SINGERÓW ul. Sienkiewicza telef. 1779. Słoneczne pokoje z wodą BIEŻĄCĄ i CENTRALNEM ogrzewaniem RADJO w POKOJACH. Opodal Stadjonu wyścigów konnych, ślizgawki i terenów narciarskich. DOBOROWE towarzystwo. WYŚMIENITA kuchnia. W STYCZNIU ceny BARDZO przystępne. Prospekty na życzenie. 7010kr

ZAKOPANE „ŚWIT" Zamojskiego — telef. 1455. Pełnokomfortowy pensjonat. — Wszystkie pokoje słoneczne z balkonami. Bieżąca zimna i gorąca woda w pokojach. Wykwintna kuchnia na żądanie djetetyczna. „Świt" jest miejscem spotkania wytwornego towarzystwa Ceny przystępne. —

ZAKOPANE, Pensjonat „ADRIA" Droga do Białego, tel. 1789. Pełny nowoczesny komfort, kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. Zarząd Dr. Flaumenhaft - Neugebornowej. 6979kr.

ZAKOPANE. — Miły i przyjemny pobyt zapewnia ZNANY PENSJONAT „JURAND" CHAŁUBINSKIEGO tel. 1423. — Pensjonat gruntownie odnowiony, pokoje słoneczne z balkonami, kuchnia wykwintne rytualna. CENY PRZYSTĘPNE.

ZAKOPANE „Uciecha". W pensjonacie Marji Rubinsteinowej wakują jeszcze wolne miejsca, tel. 1337. — 7186kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4·30 kwart. zł. 12·90
Zagranicą z przesyłką pocz. . . . . . „ 7·50 . . „ 22·50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 15 słów

CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł 20·— Za zastrzeżone miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. Redaktor odpowiedzialny : Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmanna